

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników St. Sokotowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcji Nr. 88.

## Programerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie	32 K.	rocznie	24 K.
kwartalnie	8 K.	kwartalnie	6 K.
tygodniowo	2 K. 70 h.	tygodniowo	2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, kwartalnie i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h.

„Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadsyłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie: Biuro dzienników Sokotowskie w Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. W Paryżu wyłącznie Agencja: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

## CZEŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 9 sierpnia b. r. zezwolić najmiłościwiej radcy sekcijnemu w Ministerstwie Wyznań i Oświaty, dr. Jerzemu Poray Madeyskiemu, przyjąć i nosić krzyż komandorski królewsko-portugalskiego orderu Chrystusa i krzyż komandorski II. klasy wielkosiążkowego badeńskiego orderu Lwa z Zähring.

P. Namiestnik zamianował asystenta weterynaryjnego, Stefana Jakubowskiego, weterynarzem powiatowym.

P. Namiestnik przeniósł starszych weterynarzy powiatowych: Jana Smoluchowskiego ze Stryja, do Przeworska i Jana Nowaka ze Stryja do Gorlic, tudzież weterynarzy powiatowych: Juliana Strutyńskiego z Przeworska, do Limanowej, Michała Matuszewskiego z Gorlic, do Stryja, Stanisława Krynickiego z Cieszanowa, do Lwowa i Stefana Jakubowskiego z Limanowej, do Cieszanowa.

### Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że rewizja trasy przedłożonego przez Wydział powiatowy w Pilźnie generalnego projektu normalnotorowej kolei lokalnej Dębica-Jasło, odbędzie się w dniach

6 i 7 października 1908, a mianowicie, dnia 6 października o godzinie 9:30 przed południem w magistracie miasta Dębicy, o godzinie 3 po południu w gmachu c. k. Starostwa w Pilźnie, a dnia 7 października o godzinie 10 przed południem w magistracie miasta Brzostek.

Zarzuty przeciw projektowi wolno wnieść przed rozpoczęciem komisji do c. k. Starostwa w Ropcezech lub w Pilźnie, albo przy rozprawie komisyjnej.

Z c. k. Namiestnictwa.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 16 września.

### Zjazd w Buchlowitz.

Polit. Corr. tak pisze o tym zjeździe w artykule, podanym wczoraj w streszczeniu telegraficznym:

Polityczne koła Monarchii powitały zjazd jako pożądane i doniosłe zdarzenie. Zajęcie wywołane tym zjazdem, bez względu na towarzyszące mu okoliczności, ma głębszą podstawę. Przedewszystkiem zjazd jest widomy i dostatecznie chyba przekonującym dowodem, że zupełnie bezpodstawne są pogłoski, jakoby porozumienie w Mursteg zupełnie zerwane zostało skutkiem projektu kolei sandżackiej i że pomiędzy Austro-Węgrami a Rosją zapanowało odtąd jeśli nie napięcie, to przynajmniej znaczne oziębienie. Wzajemne stosunki obu mocarstw są owszem jak najlepsze, a przynajmniej niema żadnych objawów, które wskazywałyby na jakiegokolwiek ich pogorszenie.

Zródła wspomnianych fantazji szukać należy w kołach, którym zależy na poróżnieniu Rosji z Austro-Węgrami.

W rzeczywistości jednemu i drugiemu Mocarstwu, jako sąsiadom Turcji, musi na mocy prostej logiki politycznej zależeć na tem, by co do stosunków na owem terytorium pozostawały w przyjacielskiej styczności i niezamąconem porozumieniu. Jakoż zjazd w Buchlowitz świadczy niezbicie, że tak w istocie rzecz ma się, że mianowicie po obu stronach nadal utrzymuje się gorące życzenie utrzymania bez żadnego uszczerbku również na przyszłość owej harmonii, która także zresztą z ogólnoeuropejskiego punktu widzenia posiada ogromną doniosłość.

Co do samego zjazdu, to doniosłość jego jest tem większa, że przypadł on na chwilę tuż po dokonaniu się epokowego przewrotu w stosunkach wewnętrznych państwa ottomańskiego. Wobec nowego stanu rzeczy zajmują oba gabinety, zarówno wiedeński jak petersburski, przyjacielskie, życzliwe stanowisko wyczekujące: zgodnie też żywią oba przeświadczenie, iż w tej fazie rozwoju Turcji, mieszanie się w wewnętrzne jej sprawy, a mianowicie w kwestję macedońską, nie byłoby odpowiednie.

Nie jest zaś rzeczą bez znaczenia, owszem, jest objawem pocieszającym, że kierownicy polityki Austro-Węgier i Rosji w takiej właśnie chwili uznali potrzebę spotkania i osobistej, bezpośredniej wymiany zapatrywań.

Kto bacznie śledzi zdarzenia polityczne, zauważył musi jeszcze jedno, a mianowicie okoliczność, że podobnie jak w poprzednim, tak i w tym roku jest zjazd bar. Aehrenthala z p. Izwołskim niejako uwieńczeniem cyklu zjazdów, które przedsięwziął P. Minister spraw zagranicznych, rozpoczynając od zerknięcia się na wiosnę w Wiedniu z kancleżem Rzeszy niemieckiej ks. Buelowem.

Polityczne koła Austro-Węgier wyrażają nadzieję, że zjazd w Buchlowitz przyczyni się co najmniej do rozjaśnienia sytuacji, a

nie pozostanie bez dodatniego wpływu na tendencje pokojowe w Europie.

Miasteczko Buchlowitz, oddalone jest o półtora godziny drogi od stacji kolejowej Węg. Hradyszcze, z którą łączy je wyborna szosa. Malowniczo na stoku wzgórz osadzone, ma ponad sobą, wyzierające z pośród gąszczy lesnej, ruiny dawnego zamczyska Buchlau (zjadł też pierwotnie donoszono mylnie o spotkaniu na zamku Buchlau). W dole na drodze do Borschitz znajduje się zamek hr. Berchtolda, okolony olbrzymim parkiem, w którym wzdłuż się mnóstwo gazonów kwiatowych.

Architektura zamku ma wyraźne znamiona stylu barokowego i przypomina nieco zamek ks. Liechtensteinów w Wiedniu. — W parku oprócz licznych wodotrysków, zwraca na siebie uwagę przepyszny, staw zamieszkały przez stado hodowanego tu ptactwa wodnego.

Praga. Rosyjski minister spraw zagranicznych, Izwołskij, w towarzystwie księcia Demidowa wyjechał wczoraj do Buchlowitz na Morawach.

Węgierskie Hradyszcze. P. Minister spraw zagranicznych br. Aehrenthal przybył tu pociągiem pospiesznym o godzinie pół do 6 po południu; powozem udał się do Buchlowitz. Rosyjski minister spraw zagranicznych Izwołskij przybył z Berna do Nemosticz i ztamtąd powozem udał się do Buchlowitz.

Dziś o godz. pół do 6 wieczorem obaj Ministrowie odjadą z Buchlowitz do Wiednia.

13)

Teodor Jeske-Choński.

## SĄD BOŻY.

Obrazek z XII. stulecia.

V.

(Ciąg dalszy).

Kapłan wziął z ołtarza mszał, a włożywszy w niego ręce młodzieńca, wymawiał wolno słowa przysięgi, które za nim nowy rycerz powtarzał:

— Ja, Paweł de Paimpont, dziedzic na zamku Paimpont, ślubuję w obecności pani hrabiny de Rennes i jej dostojnego siostrzana, pana Rogera de Montfort, na tę świętą Ewangelię, którą dotykam ręką, iż dopełnię wszystkich przepisów zakonu rycerskiego.

— Niech ci ten ślub pomoże do odpuśczenia grzechów, Amen! — wyrzekł jeszcze kapłan, podając wyzwolonemu giermkowi miecz poświęcony.

Na chórze odezwały się trąby. Radosne fanfary witały nowego rycerza.

Zewsząd cisnęli się do niego mężowie zbrojni. Każdy chciał mu coś podać, zapląć jakąś sprzączkę. Jeden wkładał na niego napiersnik, drugi obwiązywał jego biodra białym pasem, trzeci przypinał mu złote ostrogi. Krzątało się tyle rąk wprawnych, iż białe suknie znikły wkrótce pod stalową skorupą.

Powtórnie zapanowała w kaplicy cisza uroczysta.

Po prawej stronie ołtarza, w krzesle poręczowym, wysłanem kobiercem szkarłatnym, spoczywała hrabina de Rennes, trzymająca się prosto, mimo lat sześćdziesięciu

kilku. Wiek sędziwy stał z jej pięknego niegdyś oblicza świeżość i żywe barwy młodości, ale nie zdołał zgasić blasku błyszczących czarnej oczu i zatrzeć energicznych rysów męźnej pani, znanej w całej Normandii nie z samego tylko rozumu. Pamiętali jeszcze wszyscy, że hrabina prowadziła dawniej sama swoje drużyny w pole, zarówno przytomna w boju, jak w radzie.

Obok ciotki stał Roger de Montfort z nagim mieczem w dłoni.

Do niego to zbliżył się giermek. Przykłonawszy na jedno kolano, pochylił głowę nisko.

A pan Roger uderzył go trzykrotnie brzeszczotem po ramieniu, mówiąc wolno:

— W imię Boga, świętego Jerzego i świętego Michała pasuję cię na rycerza.

Poczem wziął z rąk jednego z giermków hełm i nakrył nim głowę wyzwolonego.

Nowy rycerz pochylił się jeszcze niżej, do samych stóp hrabiny. Dotknawszy ustami rąbka jej sukni, odezwał się:

— Wdzięczny wychowaniec dziękuje Waszej Szlachetności za wszystkie dobrodziejstwa, jakich doznał na waszym dworze. Nie tylko rozumnie karcąc, dobrą mistrzynią byliście mi, pani hrabino, ale także życzliwą, pobłażliwą matką i serce moje czei w waszej dostojnej osobie nie tylko dobrą mistrzynią, lecz miłując także pobłażliwą matkę. Do tej matki zanoszę prośbę pokorną. Pozwólcie mi przyzdobić hełm waszym znakiem, nie mam bowiem dotąd nikogo, kogo-bym chciał uczeszyć sławą mego oręża.

Dobrotliwy uśmiech złagodził surowy wyraz ust hrabiny.

Zdejmując z głowy wdowi welon, rzekła:

— Nie moim latom zimowym przyjmować hołdy walecznych rycerzów i dwornych trubadurów. Niemy grób wzywa mnie już, przypominając mi nieco zaszczytów tej ziemi. Lecz niech ci welon mój służy pomy, póki go inna, młodsza, bialsza ręka nie zastąpi znakiem pożądajszym. Bądź zawsze tak uczci-

wym, szlachetnym i mężnym, jak byłeś na moim dworze, a opieka świętego Jerzego pójdzie twójmi śladami.

Pocałowałszy rycerza w usta, obwiała hrabina jego hełm welonem.

— Idź, mój rycerzu — mówiła głosem serdecznym — idź tam, gdzie cheiwość, zuchwałość i lisie techrzostwo urągają bezbronnej słabości i niech miecz twój będzie wszędzie i zawsze, na każdym miejscu, w każdej godzinie posłusznym narzędziem sprawiedliwości niebieskiego króla. Byłeś chlubą mego dworu, bądź chlubą rycerstwa normandzkiego. Tak ci Boże dopomóż, moje dziecko! Amen.

Zagrały znów trąby. Zwartem kołem otoczyli panowie i panie młodego rycerza, ściskając jego ręce, życząc mu powodzenia na drodze sławy, na którą miał wstąpić.

Z dworu, z dziedzińca wpadała do kaplicy przez drzwi otwarte burza okrzyków. I tłum witał radośnie nowego obrońcę wiary, mściciela niewinnie cierpiących.

Przed kaplicą czekał na rycerza wspinały ogier bojowy, dar hrabiny. Dwu giermków trzymało go za uzdę, mocując się z nim daremnie. Młody koń, nieprzywykły do siodła i stalowej kropieży, spłoszony wrzawą, szarpał się, wyrwał, bił kopytami. Nie pomógł nic giermkom, że się rozkraczyli, przystadłszy prawie na piętach. Rumak, silniejszy od nich, włókł ich po ziemi, ku wielkiej radości mieszczan.

— Z tym dyablem nie da sobie nawet pan wice-hrabia Roger rady — odezwał się jeden z giermków. — Żeby tylko nie było jakiego nieszczęścia!

Wice-hrabia Roger de Montfort wychodził właśnie z kaplicy, prowadząc z trubadurem pod ręce wyzwolonego giermka.

Spostrzegłszy oszalałego konia, zbliżył się do niego, ujął go ruchem szybkim krótko, przy samym pysku za cugle i rozkazał giermkom, aby odstąpili.

Ogier chrapał, rozwarł nozdrza, błysnął krwawymi ślepiami i chciał podrzucić łbem. Ale kark odmówił mu posłuszeństwa, jak gdyby nagle zeszytniał. Bił tylnymi nogami, miotał zadem, nogi jednak przednie ani drgnęły, jakby się w bruk dziedzińca zapadły.

Zdumione niezwykłą siłą, która jego niesforność obezwładniła, zwróciło zwierzę dziki wzrok na swego pogromcę. Rycerz stał swobodnie, nie rozstawiwszy nawet nóg, ściągając łeb ogiera coraz niżej.

Przez kilka minut wpatrywali się w siebie rycerz i koń — pierwszy spokojnie, chłodno, rozkazując, drugi z gniewem, z wściekłością. Rycerz miledzał, koń parsknął, chrapał, usiłując oswobodzić łeb z kleszczy.

Po jakimś czasie stawały się ruchy ogiera coraz cichsze, aż ustały zupełnie. Gniew, wściekłość ustąpiły w jego ślepiach miejsca przerażonemu osłupieniu.

Wówczas zaczął go wice-hrabia głaskać po karku lewą ręką, nie odejmując prawej od pyska, i mówił coś do niego głosem stłumionym.

Koń strzygł uszami, słuchał, drżąc na całym ciele, jak liść osiki.

Teraz oparł się nagle pan Roger lewą ręką na jego kłębie i skoczył na siodło.

Rumak, uczuwszy na grzbiecie jeźdźca, wspiął się, stanął dęba, lecz te same kleszcze, które złamały jego opór, uśmierzyły jego ruchy gwałtowne.

Równo, spokojnie, jak gdyby chodził od wielu lat pod siodłem, postępował szpalerem, utworzonym z ludzkich ciał.

Śmiałego jeźdźca nie witały głośnie oklaski i okrzyki. Szły za nim uwielbiające spojrzenia niewiast i owiewał go szept podziwu mężów.

(Ciąg dalszy nastąpi).

## Sprawy krajowe.

(Preliminarz budżetu krajowego na rok 1909).

(□) Wczoraj rozdano w Sejmie posłom sprawozdanie Wydziału krajowego o budżecie krajowym na r. 1909. Według preliminarza oblicza Wydział krajowy wydatki w sumie 52,642,764 koron, w porównaniu z r. 1908 wyższe o kwotę 2,384,472 koron, — zaś dochody własne łącznie z dodatkami do podatków według dotychczasowej stopy w sumie 41,934,366 koron, w porównaniu z r. 1908 wyższe o 1,088,982 koron.

Z porównania preliminarzowanych dochodów z wydatkami okazuje się niedobór w sumie 10,934,366 koron do pokrycia krótkoterminową pożyczką.

Jeżeli do tej kwoty doliczy się krótkoterminowe pożyczki zaciągnięte w ubiegłych latach, a mianowicie: preliminarzowaną pożyczkę na rok 1908 w kwocie 9,638,876 koron, faktycznie zaciągniętą w roku 1907 w kwocie 2,544,114 koron, i faktycznie zaciągniętą w r. 1906 w kwocie 916,791 koron, — otrzyma się łączną sumę krótkoterminowych pożyczek z lat 1906 do 1909 koron 20,034,147.

Według przybliżonego obliczenia, kapitał, jaki przypadnie krajowi z końcem roku 1910 po ostatecznym rozrachowaniu zasobów funduszu propinacyjnego, wyniesie sumę 24,039,000 koron. Ponieważ zaś krótkoterminowe pożyczki, zaciągnięte w ciągu lat 1906 do 1909 na poczet tej należności, wyniosą jak podano 24,034,147 koron, przeto już z końcem roku 1909 cały spodziewany dochód z nadwyżek funduszu propinacyjnego tak dalece zostanie wyczerpany, że nawet wszelki większy wydatek, wprowadzony dodatkowo do preliminarza na rok 1909, nie będzie mógł być objęty krótkoterminową pożyczką, lecz musiałby znaleźć pokrycie w dochodzie, uzyskanym z odpowiedniego podwyższenia stopy dodatku krajowego, lub za pomocą pożyczki emisyjnej. W dalszej konsekwencji zaś wynika, że niedobór roku 1910, niepokryty własnymi dochodami i dochodem z dodatku, musiałby być także pokryty drogą pożyczki emisyjnej, — a niedobór ten przy zatrzymaniu dotychczasowej stopy dodatku wyniesie, biorąc na uwagę tylko normalny wzrost, w zakręgleniu 13 milionów koron.

Z projektowanego przez Rząd podwyższenia podatku od spirytusu i przekazania części dochodu tego krajowi, spodziewany jest z tego źródła począwszy od r. 1910 dochód w sumie 7,600,000 kor. Nawet ten nadwyżkowy dochód nie pokryje w całości wykazanego wyżej niedoboru 13,000,000 koron, jaki będzie bez pokrycia w r. 1910; pozostanie zawsze niepokrytych 5,400,000 koron.

Gdyby z podwyższonego podatku od spirytusu przekazano krajom po 40 koron od hektolitra w stosunku do konsumpcji, t. j. o 10 koron wyżej, jak Rząd projektuje, wówczas udział Galicji z tego źródła wyniesie 10,200,000 koron i brakłoby w r. 1910 do pokrycia całego niedoboru sumy 2,800,000 koron.

Wydział krajowy podnosi w swem sprawozdaniu, iż nie należy zapominać, że na r. 1910 zmieni się podstawa do obliczania dodatków, a zmieni się na niekorzyść, gdyż wydatność jednego halera będzie mniejsza. Rząd wniósł bowiem w Radzie państwa projekt ustawy, reformującej podatek domowy. Suma obniżenia podatku domowo-czynszowego w sposób przez Rząd projektowany, dalej uwalnianie nowych budowli od wszelkich podatków, a tem samem i od dodatków autonomicznych, wreszcie zupełne uwolnienie jednej lub dwu klas podatku domowo-klasowego, spowoduje znaczną zmianę w obliczeniu dochodu z dodatku do podatku domowego.

W sprawozdaniu o budżecie krajowym za r. 1907 naszkicował Wydział krajowy obraz finansowego położenia kraju w roku 1911, pierwszym po wprowadzeniu opłat szynkarskich i zwiększonej opłaty konsumpcyjnej od piwa, mających przynieść krajowi okragło 10,700,000 koron rocznie. W tych warunkach przyszły stan finansów krajowych przedstawia się następująco:

Rok 1910 zamknięty będzie niepokrytym niedoborem 5,400,000 koron, względnie 2,800,000 koron, jeżeli Rząd podniesie udział kraju w podatku od spirytusu o 10 koron. Rok 1911 przyjmując tylko normalny wzrost wydatków na 2 miliony koron, zamknąłby się w takim razie niedoborem, nie znajdującym w dotychczasowych źródłach pokrycia 7,400,000 koron, względnie 4,800,000 koron. Doliczając dochód z nowego źródła, t. j. z opłat, okaże się, że rok ten zamknąłby się w takim razie przewyżką dochodów 3,300,000 koron, względnie 5,900,000 koron.

Zdaniem Wydziału krajowego pamiętać jednak należy, że niedobór r. 1910 nie będzie miał pokrycia, a jeśli się nie chciało dodatków podwyższać, wypadnie pokryć ten niedobór krótko terminową pożyczką, zwrótną z nadwyżkowych dochodów r. 1911. Dochody ze przy udziale kraju z podatku

spirytusowego w stosunku 30 koron od hektolitra już nie wystarczą na całkowite u-  
morzenie tej pożyczki, wystarczą dopiero przy 40 kor. z pewną nawiązką, która jednakowoż już w rok później, t. j. w r. 1912 zniknie.

Z tego przedstawienia rzetelnie, opartego na realnych podstawach, niestety — zdaniem Wydziału krajowego — nabrad przekonania, że w obecnym stanie finansów krajowych, projekt rządowy, przyznający krajom udział w spodziewanych dochodach z podwyższenia podatku od spirytusu tylko w stosunku 30 koron od hektolitra, nie może w odniesieniu do Galicji uchodzić za projekt, sanujący w zupełności finanse kraju, gdyż ani w roku 1910, ani nawet w r. 1911, wyjątkowym dla kraju z powodu nowego źródła dochodów, nie dozwala utrzymać równowagi bez uciekania się do kredytu publicznego, lub do bardzo znacznego podwyższenia dodatków, już obecnie najwyższych niemal w całym Państwie.

Przechodząc do poszczególnych rubryk preliminarza na rok 1909, Wydział krajowy preliminarzuje wydatki w sposób następujący:

Rub. I. Reprezentacja kraju 166,400 koron, w porównaniu z r. 1908 więcej o 6000 koron.

Rub. II. Zarząd 2,040,732 koron + o 117,248 koron, głównie z powodu organizacji urzędów pośrednictwa pracy.

Rub. III. Sprawy zdrowotne 6,059,186 koron + o 227,539 koron.

Rub. IV. Dobroczynność 114,482 koron, — o 3617 koron.

Rub. V. Oświata i sztuka 21,639,896 koron + o 1,096,427 koron, głównie z powodu zwiększonych wydatków na szkolnictwo ludowe.

Rub. VI. Pomniki historyczne 306,520 koron, — o 13,660 koron.

Rub. VII. Bezpieczeństwo publiczne i kosza kwaterowe 1,054,445 koron + o 41,390 koron.

Rub. VIII. Komunikacje 5,261,086 koron + o 250,325 koron.

Rub. IX. Budowy wodne i melioracje 7,141,016 koron, + o 227,440 koron.

Rub. X. Rolnictwo 2,901,654 koron, + o 3,044 380 koron.

Rub. XI. Górnictwo 303,419 koron, + o 86,889 koron.

Rub. XII. Przemysł i rękodzieła 1,370,583, + o 30,679 koron.

Rub. XIII. Długi krajowe 3,521,237 koron, + o 373,636 koron.

Rub. XIV. Pensje emerytalne i dary z łaski 299,978 koron, + o 2,451 koron.

Rub. XV. Opłaty konsumpcyjne 13,500 koron, jak w r. 1908.

Rub. XVI. Rozmaite 448,630 koron, + o 34,451 koron.

Ogółem wydatki wynoszą sumę koron 52,642,764.

Dochody preliminarzuje Wydział krajowy:

Rub. I. Reprezentacja kraju 50 koron.

Rub. II. Zarząd 300,312 koron, + o 45,240 koron.

Rub. III. Sprawy zdrowotne 2,367,831 koron, + o 124,154 koron.

Rub. IV. Dobroczynności —

Rub. V. Oświata i sztuka 3,994,367 koron, + o 52,338 koron.

Rub. VI. Pomniki historyczne 100,550 koron, jak w r. 1908.

Rub. VII. Bezpieczeństwo publiczne i kosza kwaterowe 428,832 koron, + o 3,982 koron.

Rub. VIII. Komunikacje 727,642 koron, + o 116,700 koron.

Rub. IX. Budowy wodne i melioracje 4,772,465 koron, + o 86,438 kor.

Rub. X. Rolnictwo 886,073 koron, + o 79,508 koron.

Rub. XI. Górnictwo 281,875 koron, + o 167,875 koron.

Rub. XII. Przemysł i rękodzieła 466,469 koron, — o 418 koron.

Rub. XIII. Długi krajowe 73,240 koron, + o 19,446 koron.

Rub. XIV. Pensje emerytalne i dary z łaski 40,000 koron, jak w r. 1908.

Rub. XV. Opłaty konsumpcyjne 7,592,000 koron, + o 100,000 koron.

Rub. XVI. Rozmaite 1,282,500 koron, + o 75,000 koron.

Rub. XVII. Dodatki do podatków 18,394,192 koron, więcej o 218 719 koron.

Ogółem dochody wynoszą 41,708,398 koron.

Wydział krajowy wnosi na uchwalenie poboru dodatków do podatków bezpośrednich: a) do podatku gruntowego, domowo-czynszowego i domowo-klasowego po 72 hal.; b) do podatków osobistych po 78 hal. Opodatkowani w mieście Krakowie, tudzież w powiatach: krakowskim i chrzanoskim opłacać będą przy podatkach ad a) po 67 hal., zaś ad b) po 73 hal.

Niedobór w sumie 10,934,366 koron ma być pokryty pożyczką krótkoterminową 4 proc., zwrótną najpóźniej 1 stycznia 1911 r.

(Organizacja krajowych urzędów pośrednictwa pracy).

□ Na ostatniej sesji polecił Sejm Wydziałowi krajowemu, ażeby zbadał dokładnie braki w funkcjonowaniu publicznych biur pośrednictwa pracy i ażeby na podstawie wyniku badań oraz zebranych doświadczeń przedstawił na najbliższej sesji odpowiednie wnioski, a gdyby tego potrzeba zachodziła, ewentualnie także wnioski, zmierzające do zmiany ustawy o publicznych biurach pracy.

Wydział krajowy, po wszechstronnem rozpatrzeniu tej sprawy i opierając się na trzyletniem przeszło doświadczeniu, doszedł do przekonania, że częściowe środki zaradcze i częściowa reforma nie prowadziłyby do celu i że należy reorganizację biur pośrednictwa pracy oprzeć na zupełnie innych podstawach.

Zasadnicze podstawy obecnej organizacji są dwie: decentralizacja i oparcie o samorząd powiatowy. Wydział krajowy przedłożył obecnie nowy projekt ustawy o organizacji publicznego pośrednictwa pracy, w którym przyjęto zasadę centralizacji i ukrajowienia biur pośrednictwa pracy. System dotychczasowy był teoretycznie dobry, jednak doświadczenia zebrane przez Wydział krajowy, wykazały, że ten system w naszym kraju zawodzi. Przedewszystkiem zawodzi dlatego, że znaczny ruch emigracyjny wytwarza u nas odmienne i trudniejsze niż gdzieindziej warunki i zadania dla publicznego pośrednictwa, a co za tem idzie powoduje potrzebę odmiennej organizacji. Warunki lokalne przestały u nas przeważnie decydować o zapotrzebowaniu i podaży pracy.

Ruch wychodzący wyprowadzając z kraju corocznie około 200,000 jednostek, wytwarza brak rąk roboczych, nieraz bardzo dotkliwy, zmusza gospodarstwa rolne do zmiany systemu robocizny, do zatrudniania robotników sezonowych, zmusza do liczenia się z tem, jakie warunki zarobkowe znajduje robotnik n. p. w Niemczech lub Danii. Targ pracy lokalny zmienia się w krajowy, a nawet międzynarodowy. Publiczne pośrednictwo pracy staje zatem wobec dwu trudnych, ponieważ sprzecznych zadań: równoczesnego zajęcia się i zaopiekowania emigracją zarobkową i obsłużenia produkcji krajowej. Zapotrzebowanie produkcji krajowej we wszystkich jej działach musi być zaspokojone bez względu na trudności, z którymi pojdzie się spotkać a zadaniu temu może podołać jedynie organizacja silna, sprężysta i jednolita.

Doświadczenia, jakie zebrał Wydział krajowy, wykazały, że biura pośrednictwa pracy poszły w kierunku najmniejszego oporu: robotnik napisał o pracę zagranicę, pracodawcy zagraniczni żądali robotników w ilościach przewyższających podaż. Pośredniczyć zagranicą jest łatwo, w kraju trudno. Ztąd w r. 1907 wykazały biura w kraju istniejące 20 592 skutecznych pośrednictw zagranicę, w kraju tylko czwartą część tego, bo 5564. Gospodarstwa krajowe żądały między innymi 7823 robotników sezonowych, a otrzymały niecałą trzecią część tego — 2357.

Wydział krajowy jest tedy zdania, że niezbędnym warunkiem reformy jest jednolitość organizacji, która może być osiągnięta tylko przez ukrajowienie biur pracy i centralizację. Tylko przez ukrajowienie da się wytworzyć potrzebną ilościowo i jakościowo organizację biur wyposażonych w doborowy, inteligentny i przywiązany personal, działający karnie, sprężysto i sprawnie pod jednolitem kierownictwem centralnego zakładu.

W projekcie przedłożonym przez Wydział krajowy Sejmowi, dotychczas stosowaną nazwę „biura“ zastąpiono nazwą „urząd“ pośrednictwa pracy. Praktyka wykazała, że nazwa „biura“ ludność robotnicza nie rozumie, a co więcej, nie zdaje sobie sprawy z różnicy między biurami prywatnymi a publicznymi. Ukrajowienie pośrednictwa pracy przejawia się w projekcie Wydziału krajowego w następujących zasadach: siedziba i okręgi działania urzędów pracy zależą od decyzji Wydziału krajowego; sposób ich funkcjonowania określa i personal mianuje Wydział krajowy; utrzymuje te urzędy fundusz krajowy; kierownictwo spoczywa w rękach krajowego urzędu pracy, który jest organem Wydziału krajowego. Powiaty obowiązane będą dostarczyć lokalu wraz z opałem i oświetleniem, a nadto miasta Lwów i Kraków mają obowiązek zwrócenia funduszowi krajowemu połowy wydatków na personal urzędów w tych miastach założonych.

Wprowadzając system centralizacji, należało przewidzieć potrzebę organu lokalnego, któryby, znając z bezpośredniej obserwacji warunki i potrzeby miejscowe, informował o nich Wydział krajowy i wskazywał mu, w jaki sposób w danych warunkach lokalnych dałoby się osiągnąć najlepsze wyniki i funkcjonowanie urzędu miejscowego coraz więcej ulepszać. Zadaniom takim spełnić miejscowe komisje pośrednictwa pracy, złożone z delegatów wydziału powiatowego, względnie rady miejskiej, Towarzystwa rolniczego w Krakowie i Lwowie i Wydziału krajowego. Komisje będą miały charakter or-

ganów doradczych; ich przewodniczący nie będą też funkcyje kontrolne.

Wydział krajowy bierze za podstawę potrzebę ukrajowienia istniejących dziś 23 biur. Koszta utrzymania preliminarzuje na rok 1909 w sumie 142,964 koron, a dochody w sumie 72,772 koron. Ma być ustanowionych 29 urzędów konceptowych 1 rachunkowy, 1 manipulacyjny i odpowiednia liczba dyktaryszy.

## Z innych Sejmów.

Sejm szląski został wczoraj otwarty. Między wpływami znajduje się wniosek p. Michejdy w sprawie zabudowania potoków górskich i regulacji rzek na Szląsku wschodnim.

Przedłożono wniosek nagły w sprawie wyboru komisji reformy wyborczej.

Przed otwarciem Sejmu deputacja partji socjalno-demokratycznej, złożona z 9 członków, była u Prezydenta kraju i marszałka z żądaniem zaprowadzenia powszechnego prawa głosowania do Sejmu. Prezydent kraju odpowiedział, że Rząd nie jest przeciwny rozszerzeniu prawa wyborczego odpowiednio do ducha czasu, ale w myśl wielokrotnych oświadczeń, złożonych w parlamencie, Rząd nie mógłby przedłożyć do Najw. sankcji reformy wyborczej do Sejmu, uchwalonej na podstawie równego i powszechnego prawa głosowania.

\*

Otwarcie Sejmu czeskiego poprzedziło nabożeństwo, na którym byli marszałek krajowy, Namiestnik, członkowie Wydziału krajowego i wielu posłów sejmowych.

O godzinie 12 Namiestnik hr. Coudenhove otworzył Sejm, poczem odebrał ślubowanie od marszałka i jego zastępcy.

Następnie marszałek krajowy w dłuższej mowie określił swój program pracy. Po przemowie Namiestnika zabrał ponownie głos marszałek krajowy i poświęcił wspomnienie zmarłym posłom. Zebrani powstawszy z miejsc stojąc wysłuchali tego przemówienia.

Z kolei przystąpiono do odczytania wpływów.

Gdy zawiadomiono Sejm o składzie kancelarii sejmowej, p. Stransky (Niemiec) zawał: Dlaczego niema w niej żadnego Niemca? Posłowie radykalni czescy a zwłaszcza Klofacz i dr. Baxa reagowali na to rozmaitymi okrzykami. Wrzawa trwała przez czas dłuższy. Gdy się uciszyło, przystąpiono do dalszego odczytywania wpływów.

Pp. Meier, Bernardi, Stransky i tow. wnieśli zastrzeżenie prawnopństwowe w sprawie usamodzielnienia ziemi chebskiej. P. Klofacz i tow. złożyli oświadczenie, w którym podnoszą, iż obecnemu Sejmowi nie uznają za zgodny z konstytucją, a biorą w nim udział jedynie dlatego, że w królestwie czeskim niema innego ciała prawodawczego, w którym mogłoby współpracować.

Wśród wniosków znajdował się wniosek p. Klofacza i tow. o zaprowadzenie powszechnego głosowania do Sejmu. Podczas odczytywania tego wniosku przyszło do gwałtownych scen między wnioskodawcą, a kilku posłami niemieckimi. Ponieważ wniosek nie miał dostatecznej liczby podpisów, przeto marszałek poddał go pod poparcie. Wniosek dostatecznie poparto.

O godz. 3 po południu zamknął marszałek posiedzenie.

Następne dziś przed południem.

\*

Na wczorajszym wstępnem posiedzeniu Sejmu morawskiego odczytano wpływy, między którymi znajduje się wniosek p. Zillingera w kwestji filii Biura korespondencyjnego w Bernie, która na wzór filii praskiej ma być podzielona na dwie sekcje: czeską i niemiecką.

Następnie Sejm przystąpił do obrad nad uczynionymi w sesji marcowej wnioskami nagłymi.

\*

Otwarto również w dniu wczorajszym Sejmy w Bregencji, Celowcu, Grazu i Salzburgu.

## Konflikt bułgarsko-turecki.

Z powodu niezaprośzenia reprezentanta Bułgarii w Konstantynopolu na obiad dyplomatyczny, wydany przez tureckiego ministra spraw zagranicznych, wybuchł pomiędzy Bułgarią i Turcją konflikt dyplomatyczny, który — tak przynajmniej stoją sprawy obecnie — może mieć poważne następstwa.

Geneza i dotychczasowy przebieg tego zajścia, są już znane z depeesz. Tewfik basza nie zaprosił p. Geszowa na obiad dyplomatyczny, a przyparty przezeń do muru, oświadczył, iż rząd turecki nie uznaje przedstawi-

ciela Bułgarii za równorzędnego z dyplomatai państw samostojnych, książę bułgarski bowiem jest wasalem sułtana.

Rząd bułgarski odpowiedział na to odwołaniem Geszowa.

Sądzą, że Turcja wywołała konflikt dla przynajmniej wobec państw bałkańskich, jakoteż w celu wypróbowania drażliwości Bułgarii.

Jeżeli o próbę taką szło istotnie, to wypadła ona niepomyślnie. Bułgarski minister spraw zagranicznych Paprikow miał się, wedle doniesień z Sofii, wyrazić w komisaryacie tureckim w Sofii, że w Konstantynopolu wybrano jak najmniej odpowiednią chwilę dla podkreślenia takiego stosunku Bułgarii i że rząd bułgarski na postępowanie to odpowie przy sposobności mającej właśnie nastąpić nominacji nowego komisarza tureckiego.

W Sofii sądzą, że Młodoturcy, którzy dali podostatki dowodów, jak bardzo im zależy na utrzymaniu dobrych stosunków z Bułgarią, dołożą starań, by konflikt jak najrychlej załagodzić przez danie satysfakcji Bułgarii.

Tymczasem wszystkie pisma tureckie zgodnie pochwalają krok rządu, a mniej, lub więcej gwałtownie występują przeciwko uroszczeniom, jak je zwą, Bułgarii. Młodoturcy *Tanin* przypisuje winę zajścia dawnym rządóm, które dla uniknięcia niemiłych sejsyj, stworzyły w wielu kierunkach precedensy krzywdzące państwową powagę Turcji. Obecnie każdy znajdzie w Turcji miejsce, jakie mu się należy. Gdyby p. Geszow wejsz zechciał na położenie, jakie powstało skutkiem nadania konstytucji, to byłoby się uniknęło przykrego zajścia.

*Ikdám*, godząc się również na to stanowisko, wyraża obawę, że Bułgaria nie porzuci na odwołaniu Geszowa.

Jak dowiaduje się *Frankf. Ztg.*, wysłał rząd petersburski do Sofii notę z upomnieniem, by Bułgaria unikała wszystkiego, co mogłoby zakrawać na mieszanie się w wewnętrzne sprawy Turcji. Jestto gorącym życzeniem Rosyi, a gdyby rząd księstwa usiłował pójść inną drogą, to Rosya powoła Bułgarię do odpowiedzialności.

## KRONIKA.

Lwów, 16 września.

### — Kalendarz.

Czwartek (17 września):  
Lamberta bisk. — Drogosława. — Wawyl.

Wschód słońca o godzinie 5:10 rano, zachód słońca o godzinie 5:26 po południu.

— **Manewry Cesarskie.** Najj. Pan wczoraj o godz. 1 m. 30 po południu specjalnym pociągiem Dworskim wyjechał z Budapesztu do Veszprim, gdzie przybył o godzinie 4 m. 30 po południu, wityany owacyjnie przez ludność.

Dniem przedtem 14 b. m. wyruszył na pole manewrów Najj. Areyksiążę Franciszek Ferdynand. Już przedtem przybył do Veszprim P. Minister wojny gen. Schönaich.

Główna kwatery Cesarska znajduje się w samym Veszprim. Gród to starożytny, sięgający jeszcze czasów rzymskich i celtyckich. W dziejach Węgier odegrało Veszprim kilka-krotnie ważną rolę. Główną kwatery Monarchy umieszczono w rezydencji miejscowego biskupa. Pałac ten znajduje się w ślicznym położeniu na górze św. Benedykta nieopodal katedry wzniesionej w w. XIV., a przyłączonej do kaplicy Gizeli, którą zbudował św. Stefan w w. XI.

Rozkład ubikacji głównej kwatery Monarszej jest następujący: Z westybulu wchodzi się do obszernej sali poczekalnej, do której przylega wielka jadalnia. Za nią mieści się salon, dalej zaś gabinet Monarchy, wreszcie zaś sypialnia i pokój kamerdynera przybożnego, z kądem wyjście do sieni.

Pokój lekarza przybożnego dr. Kerzla znajduje się tuż pod apartamentami Monarchy, połączone z nimi przez osobne schodki. Na I. piętrze na prawo od apartamentów Najj. Pana pomieszczono przybożnego adjutanta gen. broni hr. Paara, jakoteż szefa kancelaryi wojskowej J. Ces. Mości gen. broni br. Bolfrasa i innych dostojników. Cesarska kancelarya wojskowa znalazła pomieszczenie w domu kanonika ks. Rady.

Wojska znajdowały się już d. 14 b. m. na swych pozycjach. Tegoż dnia podano wodom obu stron supozycje z dokładnym wykorzystaniem fikcyjnych operacji, jakie rzekomo przeprowadzone zostały, zanim wojska znalazły się na pozycjach, na jakich je zastała chwila rozpoczęcia manewrów. Aż do tej chwili supozycje osłonięta była tajemnicą.

Manewry rozpoczęły dzisiaj puszczeniem w ruch służby wywiadowczej. Podjazdy przekroczyły linię demarkacyjną; za nimi w oddaleniu 25—30 klm. ciągnie gros kawalerii. Rzecz o tych patroli jest wybadana sytuację na wyznaczonym przestworzu i wydobyć pewne

co do tego wiadomości chociażby kosztem walki, jaką tu i ówdzie stoczyć wypadnie.

Oddziałom wywiadowczym przekazano uadło inne jeszcze zadania, jak niszczenie w razie potrzeby komunikacji, naprawę połączeń zniszczonych, stwarzanie i usuwanie połączeń telegraficznych, telefonicznych i optycznych, przewidywane obsadzanie mostów i innych ważnych punktów i t. d.

Wojska korpusne mają wśród tego dzisiaj dzień wypoczynku.

Szczególne trudne położenie przypadnie w udziale partii południowej pod wodzą gen. broni Fiedlera, która ma przeprowadzić ofensywę — jak głoszą — przeciwko jednej z dwu stolic Monarchii, lub też przeciw baryerze nadunajskiej Wiedeń-Budapeszt. Generał Fiedler zmuszony będzie skutkiem osobliwych właściwości terenu nad jeziorem Biotnem, albo zarrządzi ryzykowne rozszczępienie sił swych, albo też wykonać niemniej niebezpieczny marsz w nazbyt silnem skupieniu. Dalsze krytyczne stadium czeka partję południową przy przekroczeniu lasu bakońskiego. W owym momencie nadarzy się zapewne przeciwnikowi, gen. broni Alboriemu, sposobność przejścia z defenzywy w akcję zaczepną, aby rozproszone siły nieprzyjaciela zniszczyć, zanim zdołają się połączyć na nowo.

— **Rada miasta Lwowa** odbędzie posiedzenie we czwartek, 18 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej.

— **Lista pierwotna przysięgłych** z gminy miasta Lwowa dla sądów karnych na r. 1909 złożona będzie przez dni ośm, począwszy od 20 do 27 b. m. w biurze prezydyalnem magistratu (ratusz I. piętro) do wolnego każdego przeglądu od godz. 9 rano do 1 z południa. W terminie powyższym wolno każdemu członkowi gminy z powodu pominięcia w pierwotnej liście którejkolwiek osoby prawnie powołanej lub zapisania tamże osoby, ustawą niedopuszczonej wnieść do prezydenta miasta reklamację w piśmie lub protokolarnie, jakoteż tym samym sposobem przedstawić powody uchylecia się od urzędu przysięgłego. O reklamacjach rozstrzyga komisya złożona z prezydenta miasta i dwu członków Rady miejskiej.

— **Ofiara.** P. Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Ignacy Dembowski złożył dnia 9 b. m. z okazji poświęcenia gmachu gimnazjalnego w Nowym Targu, na ręce dyrekcji gimnazjum 50 kor., a to 25 kor. na rzecz bursy im. św. Stanisława Kostki w Nowym Targu, a 25 kor. na rzecz bursy dla synów nauczycielskich w Nowym Targu.

— **Jubileusz ks. Areybiskupa Popiela.** Z Warszawy donoszą: Dnia 20 b. m. o godzinie 12 w południe, przedstawiciele kapituły w Królestwie Polskim będą składali życzenia ks. Areybiskupowi Wincentemu Chościak-Popielowi, z powodu 25-lecia jego zarządu archidiecezją warszawską, która to rocznica przypadała dnia 11 czerwca b. r. Jednocześnie będą też składały życzenia deputacje różnych instytucji duchownych, społecznych i filantropijnych, a nadto będzie wręczony arcybiskupowi adres od mieszkańców Warszawy, opatrzony kilkunastu tysiącami podpisów.

— **Pogrzeb** s. p. Emila Kleeberga, podpułkownika w stanie armii, weterana z r. 1863/4, a brata P. Wiceprezydenta Namiestnictwa, zmarłego dnia 12 b. m. w Wiedniu, odbędzie się we Lwowie jutro, we czwartek, o godzinie 10 rano z głównej dworca kolei państwowej na cmentarz Łyczakowski.

— **Deotyma (Jadwiga Luszczevska),** znana poetka — jak donoszą z Warszawy — ciężko zapadła na zdrowiu. Stan chorej, według opinii lekarzy, ma być bardzo groźny.

— **W sprawie przypadku podejrzanego o cholere w Tarnopolu** możemy donieść na podstawie autentycznych informacji, iż Mordko Josel Broder, który w ub. sobotę zachorował w Tarnopolu wśród podejrzanym objawów, zmałwprawdzie we wtorek w południe, badanie jednak bakteriologiczne treści jelit zebranej za życia Brodera, dokonane we Lwowie przez prof. dr. Kućerę, usunęło wszelkie podejrzenia cholery w tym przypadku. Namiestnictwo w dniu dzisiejszym zarządziło nawet wzięcie wszelkich środków ochronnych, przedsięwziętych z powodu zachorowania Brodera.

Wykonanie obdukcji zwłok zmarłego, jakoteż odesłanie pętl jelit Brodera do Lwowa do dalszego badania bakteriologicznego odbyło się jedynie na wyraźną prośbę prof. Kućery dla celów naukowych.

Prezydium Namiestnictwa wyasygnowało odpowiednią kwotę na pokrycie kosztów połączonych z zarządzonymi w tym wypadku środkami ochronnymi.

— **Ważne dla młodzieży szkolnej.** Zwracamy uwagę, że tylko ci uczniowie muszą zgłaszać się do fizykału po potwierdzenie, iż niema przeszkód sanitarnych w przyjęciu ich do szkoły, — których ze szkoły z umyślną kartką po owo potwierdzenie do fizykału wysłano. Niepotrzebnie zaś zgłaszają się do fizykału o takie potwierdzenie ci uczniowie, od których szkoła wspomnianego dowodu nie zażądała.

— **Brak aparatów dezynfekcyjnych.** Wobec ogromnego zapotrzebowania w całej Galicji aparatów do dezynfekcji formalinowej, z

powodu grasującej szkarlatyny, tyfusu plamistego i koniecznego przygotowania się do tłumienia cholery, — byłoby pożądanem, ażeby któryś z naszych przemysłowców, wyrabiających przedmioty z blachy miedzianej a ktryby mógł robotę wykonać szybko, podjął się dostarczenia aparatów dezynfekcyjnych. Zarobek jest pewny wobec tego, że — jak stwierdzonem zostało — niema dziś w całym kraju ani jednego gotowego aparatu dezynfekcyjnego na sprzedaż. W decydującej więc chwili poszłoby znowu dość grosza za granicę na tego rodzaju fabrykaty obce.

— **Froebłowski, chajdery i ochronki.** Na podstawie opinii miejskiej Rady zdrowia Magistrat uchwalił, że wszelkie froebłowski publiczne i prywatne, oraz chajdery należy zamknąć do końca września.

Ochronki w ul. Zamarstynowskiej i Grodeckiej należy zamknąć na tak długo, póki miejska Rada zdrowia otworcia ich nie uzna za możliwe. W wypadkach ubóstwa, gmina — jak dotychczas — nie odmówi pomocy rodzinom, które dla objęcia opieki nad dziećmi, nie mogącimi uczęszczać do zamkniętych powyższych ochronek, ponieśliby musiały uszczerbek w zarobkowaniu.

Froebłówek jest we Lwowie 8 publicznych i 12 prywatnych; chajderów 30.

W porozumieniu z Radą szkolną okręgową zamknięcie tych zakładów nastąpi w ciągu dnia dzisiejszego. Zamknięcie to opiera się na opinii lekarskiej, streszczającej się w tem, że dzieci w wieku przedszkolnym, a szczególnie między 3 a 5 rokiem życia są najbardziej wrażliwe na jad płonicy.

— **Konfiskata sliwek.** Wczoraj skonfiskował departament targowy i natychmiast zniszczył przeszło 400 kilogramów sliwek, zupełnie zgniłych, które w piwnicy jednego z domów w ul. Smocznej handlarz owoców sprzedawał ubogim ludziom.

— **Pożar.** W magazynie towarów trykotowych Izydora Reichera, znajdującym się w gmachu hr. Skarbka, wybuchł ubiegłej nocy pożar, wskutek iskry wypadłej z niedomkniętego komina. Płonące towary ugasiła straż pożarna. Szkoda dość znaczna.

— **Zgubiono:** w drodze z ulicy Ruskiej do ul. Szkarpowej popielaty pulares z literą „M“, zawierający 17 kor.; złoty koleczyk z opalem, otoczonym perełkami i pierścionek z zielonym kamieniem; w ulicy Trzeciego Maja pulares, zawierający 8 kor.; w ulicy Łyczakowskiej pierścionek z brylantem, wartości 400 koron.

— **Na strychu realności** w Rynku l. 39 wybuchł wczoraj ogień, który ugasiła jednak wezwana straż pożarna.

— **Znaleziono zwłoki.** Na stoku cytadeli znaleziono dziś rano zwłoki mężczyzny w wieku około 60 lat, silnej budowy ciała, ubranego w ciemny garnitur. Mężczyzna ów ma nazywać się Leopold Sauer i pochodzi z Chrusna, zmarł zaś, wedle orzeczenia lekarza miejskiego, wskutek udaru sercowego.

Zwłoki odstawił komisaryat miejski do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

— **Nieostrożna jazda.** Mojżesz Süß z Bóbrki jadąc wczoraj ulicą Bożniczą, najechał na przechodzące tamtędy dwoje dzieci handlarza starzyzną Schweiga, które dostawszy się pod konie, odniosły dość znaczne obrażenia.

— **Nieszczęśliwy wypadek przy pracy.** Robotnica Kazimiera Dereniówna, zajęta w drukarni p. Winiarza, pracując wczoraj przy maszynie, wetknęła przez nieuwagę prawą rękę tak nieszczęśliwie między tryby, iż zmiażdżyły one jej trzy palce. Rannej udzieliło pierwszej pomocy pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

— **Kronika policyjna.** U Maryi Żurkowej, zamieszkałej w Zamarstynowie, zakwestyonowała policya przy rewizji domowej jeden srebrny i jeden złoty pierścionek z zielonym kamieniem.

Wczoraj w nocy rozbił jakiś złodziej szafkę wystawową nożownika p. Walentego Prokopowicza w Rynku pod l. 41 i skradł z niej kilkanaście brzytw, sezyoryków i dwie maszyny do strzyżenia włosów, łącznej wartości 80 kor.

— **Zmarli** we Lwowie, Antonina z Patockich Jaegermanowa, żona emer. profesora Politechniki, w 58 r. życia; Paweł Hewak, dozorca więźni sądów krajowego karnego, w 62 r. życia; Lindzia Malinowska, w 18 r. życia.

— **Powtórna ucieczka więźnia.** Z Zakładu obłąkanych w Kulparkowie zbiegł onegdaj nad ranem po raz wtóry pozostający tam na obserwacji więzień tutejszego Zakładu kary dla mężczyzn, Fedko Kurj.

Zbieg jest średniego wzrostu, silnej budowy ciała, o ciemnych, krótko ostrzyżonych włosach i siwych oczach. Ubrany był w strój zakładowy.

— **Schwytanie zbiegłych więźniów.** Dyrekeja Zakładu kary dla mężczyzn w Wiedniu donosi, że dwaj tamtejsi więźniowie, Stanisław Olszanecki i Wojciech Gwóźdz false Madura, którzy onegdaj — jak to donosiliśmy — zbiegli z roboty, zostali już schwytani.

— **Koszta pochodu jubileuszowego** w Wiedniu wyniosły — jak wykazuje ogłoszone sprawozdanie komitetu — 1½ miliona ko-

ron. Deficyt obliczony jest na 200 do 300 tysięcy koron — lecz prawdopodobnie przekroczy on powyżej podaną sumę, gdyż aktywa zostały przez komitet zbyt wysoko oszacowane.

## Kronika prowincjonalna.

— **§ Nagła śmierć** w pociągu. Onegdaj w nocy zmarł w pociągu, zdążającym z Husiatyna do Stanisławowa, szynkarz z Czorkowa, Chaim Sonnenschein. Zmarły jechał do Lwowa na operację skaleczonej nogi, niestety śmierć zaskoczyła go w drodze wskutek zakażenia krwi.

— **§ Tajemniczy wypadek.** W Stanisławowie na ulicy Zosina Wola znaleziono onegdaj rano jakiegoś mężczyznę, w wieku około 40 lat, w stanie zupełnie bezprzytomnym. Odwieszono go natychmiast do szpitala powozowego, gdzie nie odzyskawszy już przytomności, zmarł. Identyczności jego dotychczas nie stwierdzono.

— **§ Na karę śmierci** przez powieszenie skazał onegdaj trybunał sądu przysięgłych w Stryju 25 letniego Fedora Deputowicza, włościanina z Suchodola, który wspólnie z swą kochanką, 30-letnią Anną Kosarową, zamordował jej męża, Michała.

Spółniczkę Deputowicza skazał trybunał na 15 lat ciężkiego więzienia.

## Kronika zagraniczna.

\* **Cholera w Rosyi.** Moskwa, Petersburg, Jekaterynosław i Taszkient ogłoszone zostały jako objęte cholera, a gubernie: petersburska, moskiewska, czernichowska i tomska, dalej obszar transkaspijski, prowincje: Syr Daria, Samarkand i Ferghan, jako też linie kolejowe węzła petersburskiego uznane za zagrożone cholera. Od 14 sierpnia do 14 b. m. zachorowało w Rosyi na cholere 401 osób, a zmarło 98.

W Petersburgu cholera coraz bardziej się rozszerza. Od onegdaj południa do wczoraj południa zachorowało 240 osób, a 60 zmarło. Ogółem zachorowało dotychczas w Petersburgu na cholere 515 osób.

\* **Z aeronautyki.** Balon „Parceval“ wzniósł się wczoraj rano w Berlinie na 10-godzinną jazdę próbną.

\* **Strejk na kolejach anatolskich** trwa w dalszym ciągu, ponieważ nie nadeszła dotychczas odpowiedź na żądanie strejkujących od Rady zawiadowczej Towarzystwa. Odpowiedzi tej oczekiwano wczoraj. Spodziewać się można, że strejk dziś się zakończy.

\* **Ze statystyki górniczej.** Roku zeszłego wynosiła liczba wszystkich górników w Niemczech 732.584. W kopalniach węgla kamiennego pracowało 538.312 górników, w kopalniach węgla brunatnego 71.263, kruszen 82.684, soli 31.955, innych minerałów 8370. Najwięcej wypadków nieszczęśliwych zaszło w kopalniach węgla kamiennego, bo przeszło 146 na 1000 górników, potem brunatnego 85, soli 72, kruszu 57, innych minerałów 37 na każde 1000 górników.

\* **Katastrofa w kopalni.** Z Akwizgranu telegrafują: Na granicy holenderskiej w kopalni „Laura“ wczoraj rano eksplodował kocioł główny i trzy mniejsze. Według niesprawdzonych dotychczas pogłosek, kilkanaście osób miało odnieść rany. Według jednej wersji, 3 osoby miały zginąć, 4 mają być ciężko ranne, a trzy mają być pogrzebione pod gruzami; według drugiej wersji, 9 osób ma być ciężko rannych.

\* **Nowy granat francuski.** *Matin* donosi z Tulonu, że podczas ostatnich ćwiczeń marynarki w tym porcie, próbowano po raz pierwszy nowych pocisków-granatów, wynalazku generała Perruchona z niebywałym skutkiem. Nowy pocisk, ważący 40 kilogramów, sporządzony jest z nowej materyi wybuchowej o fenomenalnej sile — krezytu, podobnej do fenolu. Wyłomy, wyrządzone przez nowe granaty, podobne są do wyrządzonych przez torpedy. Pierwszy pocisk, skierowany do starego okrętu z oddalenia sześciu tysięcy metrów, wywarł skutek nadzwyczajny.

Skuteczność granatów przedstawiono Radzie ministrów. Szczegóły trzymane są w ścisłej tajemnicy.

\* **Tajfun.** Z Władystoku donoszą: Od 4 dni panuje w Nikolsku tajfun. Obszar Ussure z powodu silnych deszczów jest zalany.

\* **Katastrofa na moście brooklyńskim.** Na wielkim moście, łączącym Nowy Jork z Brooklynem, wydarzyła się piątek, 11 b. m. znaczna katastrofa. Jeden z pociągów, z powodu ognia, jaki wybuchł na torze, musiał się na pewien czas na moście zatrzymać. Następny pociąg, idący tuż za wspomnianym pociągiem, najechał na jego ostatni wagon i zdruzgotał go zupełnie, przyczem jeden z pasażerów poniósł śmierć na miejscu, a dwadzieścia osób odniosło cięższe lub lżejsze zranienia.

## Tajemnica „ognia greckiego“.

„Anioł z niebios — mówię każdemu, kto mnie o to pyta — przyniósł ten cudowny dar pierwszemu chrześcijańskiemu cesarzowi Konstantynowi, nauczył go sporządzać ten płynny ogień, który, wylewając się z rur, niesie nieprzyjacielowi zagładę...” Temi słowami mówi cesarz Konstantyn VII. w zapiskach o swoim panowaniu o początkach ognia greckiego. Była to na owe czasy broń tak straszna, że wynalezienia jej nie chciano przypisać człowiekowi. Ale potem w zamieszkach dziejowych tajemnica zaginęła, przez lat pół tysiąca daremnie usiłowano ją odnaleźć. Udało się to dopiero niedawno inżynierowi berlińskiemu R. Fiedlerowi.

Jakie są składniki wynalazku Fiedlera, wie dotąd tylko nie wielu ludzi, albowiem rząd niemiecki, który eksploatację wynalazku i ewentualne zastosowanie go do celów wojennych wziął w swoje ręce, ukrywa zadróżnie tajemnicę. Ogień grecki Fiedlera ma zupełnie przeciwne właściwości, aniżeli każdy inny ogień: zapala się, gdy materiały palny zetknie się z wodą i płonie coraz gwałtowniej, gdy usiłuje się go ugasić strumieniami wody. Każdy strumień nieci nowo słupy płomienne. Podczas prób, dokonywanych z wynalazkiem, Fiedler nalewał trochę niepozornie wyglądającej cieczy na emaliowaną miseczkę. I wystarczyło nieco wody z dzbanka, aby ciecz w miseczce wybuchnęła płomieniami. Wydobywa się przy tym gęsty, duszący dym, mający woń niedobrze oczyszczonej ropy. Cesarz Wilhelm zainteresował się bardzo wynalazkiem, pięciokrotnie dotąd demonstrowano go przed władzą Niemiec. Wyniki, jakie osiągnięto w Sanssouci, miały być wspaniałe. Z szeregu rur, umieszczonych pod powierzchnią wody, pędzono pompami tajemniczą ciecz w górę. Skoro tylko strumienie płynu zetknęły się z wodą, tworzyły świetne snopy płomienne, cała powierzchnia wody na znacznej przestrzeni stanęła w ogniu. Na podstawie tych doświadczeń przypuszczają władze wojskowe, że wynalazek może być wyborym środkiem obronnym portów i twierdz nadbrzeżnych, uniemożliwi bowiem zupełnie zbliżenie się ku nim mniejszych statków nieopancerzonych. Może też służyć do podpalenia drewnianych mostów, palisad, i t. p. Ogień jest tak gorący, że topi druty żelazne. Wynalazca wyznaczył nagrodę 1.000 marek dla straży pożarnej, która potrafi ugasić jego grecki ogień.

Starożytny ogień grecki był jednym z najdonioślejszych wynalazków sztuki ogniowej, nie mniej ważnym dla wieku VII., jak wynalazek prochu dla wieku XIII. i XIV. To zaś, że dotąd mówiono o nim i pisano tak mało, przypisać trzeba temu, że recepta ognia greckiego zaginęła. Cesarze bizantyjscy, którzy posługiwali się tą bronią przed rokiem 678, strzegli bardzo zadróżnie tajemnicy składu ognia greckiego. W kościele św. Zofii w Konstantynopolu była nawet umieszczona tablica spiżowa, głosząca wielkimi literami, że „ktoby tę ważną tajemnicę zdradził obcomu narodowi, będzie napiętnowany jako człowiek nieczysty, niegodny nazwiska chrześcijanina i spotka go, niegodnego zdradcy, najsurowsza, najokrutniejsza kara. Kiedy raz jeden z wielkich tego państwa zdradził tę tajemnicę, samo niebo go ukarało, bo oto, gdy wchodził do świątyni, płomień zstąpił z nieba, porwał go i uniósł w obliczu śmiertelnych, przejętych grozą“.

Jeden z najlepszych znawców techniki ogniowej, Romocki, sądzi, że głównymi składnikami greckiego ognia była siarka, żywica, asfalt, niegaszone wapno i t. p. W jaki sposób składniki te mieszano z sobą, dzisiaj oczywiście wiadomo. Prawdopodobnie przymieszka niegaszonego wapna musiała być bardzo znaczna, ono też, zetknąwszy się z wodą, rozgrzewało mieszaninę do mniej więcej 120 stopni ciepła. W skutek tego zapalały się palne składniki ognia greckiego. Wapno, ogrzewając się silnie, nie tylko powodowało zapalenie się mieszaniny, ale wywoływało także w składnikach zmiany chemiczne, wytwarzało z nich parę o właściwościach eksplozujących. To też płomień ognia greckiego wyglądał inaczej, niż płomień zwykłego ognia. Dzięki temu oddziaływał i moralnie na wroga, a wybuch gazów niszczył bliżej znajdujące się przedmioty. Podobne są objawy przy zapaleniu się ognia greckiego, odnalezionego przez Fiedlera i na tem też władze niemieckie opierają nadzieję, że wynalazek będzie można zastosować do celów wojennych.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Z muzyki.** W miejsce „Halki“, rozpoczynającej od niepamiętnych czasów stałe opery nasz sezon, dano wczoraj „Cyganeryę“. Sprzeniewierzenie się tradycyjnemu wyczajowi, nie wyszło na dobre teatralnej kasie, gdyż publiczność wiele miejsc pozostawiła próżnych w amfiteatrze. Przyczyna tego jeszcze druga. Symfoniczna „Cyganeryę“ znany na wylot, bo często pojawia się na afiszu. Znany też wszystkich niemal wykonawców, gdyż pozostają za-

zwyczaj nimi ci sami. Wczoraj dwie partie tylko miały reprezentantów nowych. Rudolfa spiewał p. Łowczyński, Collina p. Tarnawski, znany z kilku występów w sezonie ubiegłym.

Po raz pierwszy na scenie lwowskiej zjawia się p. Łowczyński. Występ wczorajszego upoważnia do zapewnienia, że zyskujemy w nim siłę utalentowaną, jakkolwiek młodą i niewyrobiną jeszcze. Wokalny materiał p. Łowczyńskiego jest dźwięczny i ujmujący, o barwie nader szlachetnej; jako aktor, ujawnił artysta inteligencję i staranność. W party Mimi, dającej dużo pola do popisu, wyróżniła się p. Bobussowa. Orkiestra grała rytmicznie i pewnie. Nadużyto jednak blachy, wskutek czego wiele pięknych fraz artystów (spiewaczkę szczególnie) ginęło bezpowrotnie. Część winy spada na złe rozmieszczenie orkiestry. Blacha i perkusja skupione razem wytwarzają hałas stanowczo za wielki, jak na teatr lwowski i tłumia także głosy suyczkowe, stosunkowo dość nisko obsadzone. Potęguje to wrażenie w dziełach Wagnera, gdzie blacha główną rolę odgrywa, szkodzi w każdej muzyce innej. Reforma jest tu konieczna.

D. Baranowski.

**Dr. Józefa Flacha** studium p. t. „Stanisław Wyspiański“, drukowane w *Przewodniku naukowym i literackim*, ukazało się obecnie w osobnej obitce nakładem księgarni F. Westa w Brodach.

**O Franciszku Siedleckim**, niezwykle utalentowanym artyście, którego akwaforty zdobyły sobie duży rozgłos za granicą, gdzie p. Siedlecki stał do niedawna przebywał, zamieszcza *Świat* doskonałe studium. O p. Siedleckim pisano i wiedziano w Polsce tak mało, że warto zapoznać się bliżej z tą niezwykle indywidualnością artystyczną.

Szczególne były losy Siedleckiego. Prawnik z wykształcenia i zawodu, w pełnym już toku adwokackiej kariery, poświęcił się sztuce. Rok bawił na studiach w Monachium, kontynuował je dalej w Rzymie i Holandji, osiadł wreszcie w Paryżu, gdzie pracował przez dziesięć lat, dobijając się powoli sławy i uznania. Kiedy zaś wszedł już na najlepszą drogę, kiedy zaczął mieć imię wśród obcych, odezwała się w nim tęsknota za krajem i w jesieni ubiegłego roku wrócił do Krakowa.

Smutną, wyniosłą i gigantyczną jest Muza Siedleckiego. Cechą jej jest arystokratyzm duchowy i spokój. Żyje ona baśnią i marzeniem, szybuje po górnych szlakach, gdzie oko w oko spotyka się z tajemnicami życia i zaklina je w królewski kształt symbolu...

„Ten malarz baśniowy — pisze o nim krakowski sprawozdawca artystyczny *Świata* — jeden z najszczerzych artystów polskich, w którego życiu i pracy sztuka jest jedynym imperatywem nie znającym kompromisu i nie naginającym nigdy do celów ubocznych, należy też do najmniej u nas znanych. Wszystko się na to składa. I rodzaj sztuki, tak bardzo daleki od tonu popularnego i natura człowieka, kontemplacyjna, subtelna, pozbawiona całkowicie tych cech życiowych, które często bywają najskuteczniejszym twórcą rozgłosu, a prawie zawsze jego warunkiem“. Dla ogółu było też nazwisko Siedleckiego mityczne.

Dopiero niedawno wystąpił w Krakowie autor wspaniałego portretu Nietzshego z wystawą swoich prac, zakrojoną na wielką skalę i obejmującą kilkadziesiąt płócien olejnych, rysunków, litografii i akwafort.

Mimo wielkiej liczby prac olejnych (artysta hołduje t. zw. *pointilizmowi*) dominuje w twórczości Siedleckiego akwaforta. W sztuce polskiej reprezentował dotąd ten dział sztuki tylko Pankiewicz i Wyczółkowski. Obecnie przybywa Siedlecki.

Zwróciwszy się do akwaforty w pierwszym już roku pobytu w Paryżu, artysta pracował odtąd bez przerwy nad opanowaniem i udoskonaleniem jej techniki, aż ryłec jego doszedł do niesłychanej biegłości, która pozwala stwarzać Siedleckiemu prawdziwe symfonie tonów. Ten dział jego wystawy budził też największą uwagę wśród prawdziwych miłośników sztuki, którzy przewidują w powrocie p. Siedleckiego do kraju ważny wypadek dla kultury artystycznej Krakowa.

**Dzieje Czerniowic.** (Dr. Raimund Friedrich Kaindl: *Geschichte vom Czernowitz von den ältesten Zeiten bis zur Gegenwart*).

Ku uczczeniu 60-letniego Jubileuszu Rządów Nacji, Pana, a zarazem w 500 rocznicę powstania Czerniowiec, polecił zarząd miasta dr. Kaindowi sporządzić wyczerpujący obraz dziejów bukowńskiego grodu, stolicy kraju.

Dr. Kaindl z zadania wywiązał się znakomicie, nagromadziwszy w dziele swem wszystko, co z dziejami Czerniowic ma związek. Poszczególne zdarzenia snują się tu na tle ogólnohistorycznym, kreślone w sposób barwny i pouczający.

Dzieło dr. Kaindla wzbogaci literaturę nietylko historyczną, lecz rzuca ponadto sporo nowego światła na rozwój kulturalny „zielonej Bukowiny“.

Wydanie dzieła dr. Kaindla jest w całym tego słowa znaczeniu wytworne, a obfitość rytmu, których aż 105 użyto, daje miłą rozrywkę oku i dozwala żywo uprzytomnić sobie stosunki i wypadki, o których czytamy.

**Z teatru** donoszą: Dziś, we środę, wznowiona będzie jedna z najweselszych komedij Wiktoryna Sardou: „Nerwowi“ w wyborowej obsadzie.

Jutro, we czwartek, w pięknej operze Verdiego „Aida“ wystąpią po raz pierwszy: p. Janina Korolewicz-Waydowa w party tytułowej, p. Helena Oleska, jako Amneris i p. Czesław Muszyński, jako Radames. Pani Janina Korolewicz-Waydowa spiewać będzie jutro na naszej scenie po raz pierwszy „Aidę“, w której już w Warszawie w ubiegłym sezonie występowała z wielkim powodzeniem. Przedstawieniem „Aidy“ dyryguje p. Stermicz.

W piątkowej premierze francuskiego autora, Henryka Bernsteina, „Samson“, główne role odtworzą panie: Siemaszkowa, Trapszo Irena, Rotterowa, — oraz pp. Żelazowski (rola tytułowa), Wostrowski, Brzozowski, Antoniewski, Hierowski i Klimontowicz. Reżyseruje p. Żelazowski.

## Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we środę po raz pierwszy (wznowienie) „Nerwowi“, komedia w 3 aktach Wiktoryna Sardou.

We czwartek po raz pierwszy w bieżącym sezonie, „Aida“, opera w 4 aktach J. Verdigo. Pierwszy gościnnie występ Janiny Korolewicz-Waydowej, Heleny Oleskiej, oraz występ Czesława Muszyńskiego, Stanisława Tarnawskiego i Adama Ludwiga. Kapelmistrz Piotr Stermicz.

W piątek, po raz pierwszy (nowość) „Samson“, sztuka w 4 aktach Henryka Bernsteina, z udziałem pp. Siemaszkowej, Ireny Trapszo, Rotterowej, Żelazowskiego (rola tytułowa), Wostrowskiego, Brzozowskiego, Antoniewskiego, Hierowskiego i Klimontowicza.

W sobotę o godzinie pół do 4 po południu przedstawienie dla młodzieży szkolnej „Wesele“, dramat w 3 aktach Stanisława Wyspiańskiego, występ Jerzego Rygiera.

W sobotę o godzinie pół do 8 wieczorem, „Halka“, opera w 4 aktach St. Moniuszki. Drugi gościnnie występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Tadeusza Łowczyńskiego.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu, „Nitouche“, operetka w 3 aktach Herveygo.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem, po raz drugi „Nerwowi“, komedia w 3 aktach W. Sardou.

W poniedziałek po raz drugi „Samson“, sztuka w 4 aktach Henryka Bernsteina.

We wtorek, „Bal maskowy“, opera w 5 aktach Verdigo, występ gościnnie Janiny Korolewicz-Waydowej i występ Tadeusza Łowczyńskiego.

We środę, po raz trzeci „Samson“, sztuka w 4 aktach Henryka Bernsteina.

We czwartek, „Tosca“, opera w 3 aktach Pucciniego; występ Ireny Bohuss i Tadeusza Łowczyńskiego.

## Szkarlatyna.

### Stan szkarlatyny we Lwowie z dnia 15 września:

	Razem osób	W tym				
		miejscowych	obcych	w domu	w szpitalach	
Stan z dnia 14 września 1908	290	275	15	212	78	
Przybyło w d. 15 września 1908	12	10	2	6	6	
Razem . . . . .	302	285	17	218	84	
Wyzdrowiało	8	—	8	—	6	2
Umarło	—	—	—	—	—	—
Razem ubyło	8	8	—	6	2	
Pozostaje w leczeniu . . . . .	294	277	17	212	82	

Nowo zgłoszeni chorzy — w wieku 3, 4, 5, 7, 10, 13, 16 i 29 lat życia — pochodzą: w I. okręgu sanitarnym z ulicy Żółkiewskiej i placu Strzeleckiego; w II. okręgu sa-

nitarnym z ulicy Pijarów (2 przypadki); w III. okręgu sanitarnym z ulicy Zielonej; w V. okręgu sanitarnym z ulicy Murarskiej (2 przypadki); w VI. okręgu sanitarnym z ul. Szwedzkiej i Grodeckiej; w VII. okręgu sanitarnym z ulicy Blacharskiej. — Nadto zgłosili się do szpitala dwaj chorzy oby, jeden z Rzeczny polskiej, drugi z Kulikowa.

Zalecić więc musimy ostrożność w zetknięciu się z mleczkami, handlarzami chleba i t. p., pochodzącymi z tych miejscowości.

W okręgu sanitarnym IV. nie było przypadku płonicy.

## GOSPODARSTWO I HANDEL.

**Stan urodzajów w Niemczech.** Według zestawień urzędu statystycznego, ogłoszonych w tych dniach, pogorszył się w miesiącu sierpniu stan pszenicy zimowej o jeden punkt, natomiast stan owsa polepszył się o jeden punkt, a kartofli o dwa punkty. Wogóle sprawozdanie za miesiąc ubiegły czyni dobre wrażenie; tak co do cyfr, jak i treści całej brzmi ono znacznie lepiej, aniżeli ogłoszone przed miesiącem sprawozdanie niemieckiej Rady rolnej. Liczby szacunkowe przedstawiają się w porównaniu do lipca w lipcu, jak następuje (nr. 1 oznacza: bardzo dobre; nr. 2: dobre; nr. 3: średnie; nr. 4: liche; nr. 5: bardzo liche): pszenica zimowa 2.3 (w lipcu 2.3), pszenica jara 2.6 (2.6), żyto zimowe 2.4 (2.4), żyto jare 2.5 (2.5), jęczmień jary 2.6 (2.6), owies 2.7 (2.8), kartofle 2.5 (2.7). Do liczb tych dodaje urząd statystyczny następujące uwagi: Dla okopowizni i roślin pastewnych były częste deszcze, w różnych okolicach różnie gwałtowne, w większej części korzystne; tu i ówdzie jednak za późno spadły, lub nie dosyć długo trwały, by spiekłej bardzo ziemi wystarczającej dodać wilgoci. Mniej korzystne były deszcze ostatnich tygodni dla zboża, gdyż wstrzymały i utrudniły prace żniwne, które z początku postępowały gładko. W różnych okolicach wyrządziły gwałtowne ulewę i gradobicia znaczne szkody. W niektórych sprawozdaniach podniesiono ukazanie się szkodliwych myszy polnych i pędraków.

Żniwa zboża zimowego już znacznie (w ostatnich dniach sierpnia) postąpiły. Żyto po większej części już wszędzie było sprzątnięte i w suchym stanie zwieziona. Również i wielka część pszenicy była skoszona, lub też zwieziona.

Dotychczasowe wyniki młócenia doznały różnej oceny. Rychłe dojrzewanie, pokłady i miejscami wyrastanie spowodowały w licznych okolicach mniejszą wydajność ziarna, tak, że żywione z początku nadzieje nie wszędzie się spełniły. Wogóle jednak panuje zadowolenie z wyniku żniw, jak się okazuje z liczb szacunkowych ziarna zimowego.

W połowie sierpnia sprzątnięto także już wielką część zboża jarego, chociaż w ostatnim czasie wskutek niepogody wśród wielkich trudności. Co do spodziewanych wyników żniw można to samo powiedzieć, co o żniwach zboża zimowego.

Znacznie korzystniej aniżeli dotychczas, przedstawia się stan obecny kartofli. Deszcze sierpniowe wpłynęły wszędzie bardzo dodatnio na wzrost tychże. Miejscami jednak nadmiar wilgoci spowodował choroby, które chwilowo jeszcze nie grożą zniszczeniem, ale w razie długotrwałych opadów mogłyby poważne budzić obawy. Również korzystnie wpłynęły deszcze ostatnich tygodni na rośliny pastewne, kończynę i lucernę, chociaż i tu nie wszędzie wyrównały zastój w rozwoju, spowodowany poprzednimi suszami. Na ogół spodziewane są zadowalające wyniki drugiego sprzątniania.

Na łąkach, które po pierwszym skoszeniu w wielu miejscach zupełnie powysychały, częste deszcze korzystnie wpłynęły na porost trawy, tak, że można się spodziewać niezłych sprzętów potrawu.

## Sejm.

(2 posiedzenie I. sesji IX. peryodu).

Lwów, dnia 16 września.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu otworzył JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Baden i o godzinie 10:25 przed południem, zawiadamiając Izbę, iż udzielił urlopów pp.: Kazimierzowi hr. Badeniemu, Stanisławowi hr. Tarnowskiemu i Götz-Okocimskiemu na 8 dni, ks. Stojałowskiemu na 5 dni i JE. P. Ministrowi Abrahamowiczowi na dwa dni.

Z kolei udzielił Sejm urlopów pp.: hr. Baworowskiemu na całą sesję, Janowi hr. Szeptyckiemu na 1 miesiąc, Czarkowskiemu-Golejewskiemu na 4 tygodnie i JE. P. Ministrowi skarbu dr. Korytowskiemu do końca bieżącego miesiąca.

Następnie sekretarz p. Stanisław Henryk hr. Badeni odczytał interpelację p. Leo i tow. do Rządu w sprawie czasu trwania sesji sejmowej, poczem przystąpiła Izba do porządku dziennego.

Na wniosek Wydziału krajowego, przedstawiony przez Członka Wydziału krajowego dr. Jahla uchwalili Sejm wybrać: komisję administracyjną (21 członków), reform agrarnych (21), budżetową (25), bankową (15), drogową (21), gminną (21), gospodarstwa krajowego (21), górniczą (15), kolejową (15), petycyjną (21), przemysłową (15), podatkową (15), prawniczą (15), szkolną (21), solną (15), sanitarną (15), wodną (15), dyscyplinarną (6).

P. dr. Leo zaznaczywszy, że na porządku dziennym obecnego Sejmu kwestya reformy wyborczej będzie najważniejszą i wniesione zostaną tak ze strony lewicy jak i ze strony innych klubów projekty reformy wyborczej, opartej na zasadzie powszechnego głosowania, wniosł, by komisja dla reformy wyborczej składała się z 25 członków.

Wniosek ten uchwalono.

Po odesłaniu 94 sprawozdań Wydziału krajowego w pierwszym czytaniu do odpowiednich komisji, zezwolił Sejm Reprezentacyom powiatowym: w Brzeżanach, Grybowie, Kolbuszowej, Przemyslanach, Starym Samborze, Tarnobrzegu, Tłumaczu i Wadowicach na pobór w r. 1908 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

W dalszym ciągu posiedzenia uznał Sejm za ważne wybory posłów z wszystkich okręgów wyborczych większych posiadłości, miast i z kurji gmin wiejskich, Weryfikacya wyborów posłów z kurji gmin wiejskich powiatu dolńskiego, sokalskiego, zbaraskiego i przemyskiego, nastąpi później.

Po odczytaniu roty przysięgi w języku polskim i ruskim, ci posłowie, których wybór został uznany za ważny, złożyli przyrzeczenie poselskie przez podanie ręki J.E. P. Marszałkowi.

Nastąpiło uzasadnianie wniosków nagłych.

P. Zdzisław hr. Tarnowski uzasadniał wniosek nagły o udzielenie zapomóg dla ludności dotkniętej tegorocznymi klęskami elementarnymi.

Takie same wnioski uzasadniali jeszcze następnie pp.: Cielecki, dr. Bernadzikowski, dr. Oleśnicki i dr. Korol.

W dyskusji nad nagłością poszczególnych wniosków przemawiali pp.: dr. Bandrowski, Stapiński, Tymoteusz Staruch, Zazulak, Myroniuk-Zajaczuk, Tracz, Kryswaty, ks. Senyk i dr. Głabiński.

Ten ostatni poseł odpowiadając na zarzut p. dr. Korola, uczyniony w jego mowie, jakoby Koło polskie ponosiło winę tegorocznej klęski rolniczej, dlatego, iż nie popierało dostatecznie sprawy regulacji rzek i umożliwiło odwołanie tej sprawy, stwierdził, iż właśnie Koło polskie od wielu lat czyniło najgorętsze starania, uwiecznione także pomyslnym skutkiem w tym kierunku, ażeby stworzyć państwowe i krajowe ustawy o regulacji rzek i ochronić kraj przez tę regulację od klęsk podobnych, jak tegoroczne. Zasluga Koła jest ustawa państwowa o regulacji rzek z r. 1891 i ustawa krajowa z r. 1907. Także obecnie Koło polskie dowiedziawszy się o klęsce, która dotknęła kraj, użyło całego swego wpływu na Rząd, aby zapewnić krajowi stosowną pomoc finansową Rządu. Podniósł następnie, że Koło polskie w walce swej o wiele spraw krajowych czysto ekonomicznych tak samo obchodzących Polaków, jak Rusinów, znajduje się odesobnione i nie doznaje poparcia ze strony nienależących do Koła innych posłów wybranych z kraju, zaznaczył, iż gdyby to poparcie miało, niejedną sprawę łatwiej i szybciej można by przeprowadzić.

Poczem nagłość wszystkich wniosków uchwalono, same zaś wnioski przekazano komisji budżetowej.

P. Stapiński uzasadniał następnie wniosek nagły, żądający wezwania Wydziału krajowego do przedłożenia Sejmowi w terminie 30-dniowym projektu ustawy, wprowadzającej powszechne, równe, bezpośrednie i tajne prawo wyborcze w drodze zmiany obowiązującej ordynacyi wyborczej sejmowej.

W dyskusji nad nagłością p. dr. Leo przedstawił konieczność demokratycznej reformy wyborczej, wspomniął o dziejach projektów reformy w ostatniej sesji ubiegłego Sejmu, poczem wskazał na to, że rzecz ta może być załatwiona tylko w zupełnym porozumieniu stronniczym, które da się osiągnąć w spokoju. Tymczasem Sejm pozostaje pod denerwującym wrażeniem niepewności jak długo będzie trwała sesja sejmowa. Dlatego Rząd powinien dać w tej mierze obowiązujące wyjaśnienie.

Przemawiali następnie pp. dr. Korol i dr. Oleśnicki, popierając wniosek p. Stapińskiego.

P. hr. Piniński oświadczył, iż nie może głosować za nagłością takiego wniosku, który z góry przesądza, jaka ma być reforma wyborcza.

Po ponownym przemówieniu p. Stapińskiego, uchwaliła Izba na wniosek p.

Maryewskiego głosować nad nagłością wniosku imiennie.

W głosowaniu na 116 głosujących oświadczyło się za nagłością tylko 64 posłów, wskutek czego nagłość nie otrzymała wymaganej regulaminem dwu trzecich większości. Przeciw nagłości głosowało 52 posłów.

W końcu odczytali sekretarze zgłoszone wnioski.

Wnioski zgłosili:

P. dr. Korol i tow. w sprawie zmiany przepisów statutu krajowego i zaprowadzenia nowej sejmowej ordynacyi wyborczej.

P. dr. Oleśnicki i tow. w sprawie zmiany statutu krajowego i reformy sejmowej ordynacyi wyborczej.

P. dr. Kost' Lewicki i tow. z projektem noweli do ustawy z r. 1867 o języku wykładowym w szkołach średnich.

P. dr. Makuch i tow. w sprawie zrównania typu wiejskiego szkół ludowych z typem miejskim.

P. dr. Oleśnicki i tow. z projektem noweli do ustawy o prawie rybołówstwa.

P. dr. Staruch i tow. w sprawie wynagrodzenia gmin za poruczone zakres działania.

P. dr. Oleśnicki i tow. o założenie jubileuszowego gimnazjum ruskiego im. Franciszka Józefa w Stryju.

P. Kiweluk i tow. o założenie ruskiego gimnazjum w Samborze.

P. Staruch i tow. o założenie ruskiego gimnazjum w Brzeżanach.

P. dr. Oleśnicki i tow. o uregulowanie rzeki Tyśmienicy i co do zarządzeń, które zapobiegłyby niszczeniu gruntów w powiecie drohobyckim przez odpadki przemysłu naftowego.

P. dr. Kurowiec i tow. w sprawie wydzierżawiania pastwisk w dobrach kamealnych chłopom.

P. dr. Oleśnicki i tow. z nowelą do ustawy wodnej ze zmianą §§ 41 i 47 tej ustawy.

P. Dumka i tow. w sprawie dostarczania ludności buduleca i drzewa opałowego z lasów rządowych w drodze założenia rządowych składów drzewa.

P. Kiweluk i tow. z projektem noweli ustawy o szupaśnictwie.

P. Sodomora i tow. o zaprowadzenie na kolejach IV. klasy, zniesienia podatku od biletów jazdy III. i IV. klasy i przestrzegania praw języka ruskiego.

P. Sandulak i tow. o zniesienie opłat konsumcyjnych od sztuk bydła, zabitego w nagłych przypadkach.

P. Skwarek i tow. w sprawie zaprowadzenia ubezpieczenia bydła.

P. dr. Adam i tow. z projektem ustawy, zmieniającej §§ 19 i 37 statutu krajowego.

P. hr. Skarbek i tow. w sprawie przyspieszenia robót regulacyjnych na Dniestrze i Strwiążu.

P. Stapiński i tow. w sprawie powszechnego, przymusowego ubezpieczenia od ognia.

P. Tertil i tow. z projektem ustawy o toku instancji administracyjnych w Galicyi i o krajowym Trybunale administracyjnym.

Na tem o godzinie 2 po południu zamknął J.E. P. Marszałek posiedzenie, oznaczając następne na jutro, godzinę 10 rano.

## OSTATNIA POCZTA.

— P. Minister handlu dr. Fiedler wyjechał wczoraj po południu z Pragi z powrotem do Wiednia.

— Z Karłowic donoszą: Na serbskim kongresie cerkiewnym, który wczoraj rozpoczął swe obrady, p. Popović uczynił wniosek, aby wybrano komisję z dziećmi, która miałaby wypracować protest kongresu przeciw aresztowaniu duchownego Pribicevića P. Musicky (radykał) oświadczył się przeciw temu i wniosł, aby pismo Pribicevića odesłano do komisji. Wniosek ten przyjęto.

Na wieczornym posiedzeniu kongresu postanowiono odroczyć narady do piątku. W dniu tym nastąpi rozstrzygnięcie w sprawie ustanowienia ostatecznego terminu wyboru patriarchy.

— Władze szkolne w Poznańskim poleciły spisać nazwiska wszystkich tych nauczycieli, którzy w roku ubiegłym zajmowali się bibliotekami niemieckimi, oraz i grzyzskami i zabawami wśród młodzieży. Władze chcą się zarazem dowiedzieć, czy tacy nauczyciele już w gminach otrzymali osobne wynagrodzenie. Równocześnie zapowiadają, że tego roku za popieranie germanizacyi udzielane będą wyższe jeszcze wynagrodzenia niż poprzednio.

— *Schlesische Volks Zeitung* donosi, że rozwinęła się agitacya w celu sprowadzenia protestanckich Mazurów na zachód Rzeszy niemieckiej, a równocześnie osadzania protestantów z zachodu na wschodnich kresach. Na Mazurach rozrzucają plakaty w wszystkich wsiach, zachęcające ludność do wędrowki w przemysłowe okolice Nadrenii, a

landbank berliński werbuje osadników do Poznańskiego. Agitacya pomiędzy Mazurami ma na celu, jak pisze *Schlesische Volks Zeitung*, sprowadzenie na zachód jaknajwiększej liczby Polaków protestantów, aby z ich pomocą rozwinąć skuteczną agitacyę protestantyzmu pomiędzy katolikami Polakami w Nadrenii i Westfalii.

— Cesarz Wilhelm przesłał namiestnikowi Alzacyi reskrypt, w którym wyraża wdzięczność za bardzo serdeczne, pełne patriotyzmu przyjęcie, jakiego doznał od ludności Alzacyi i Lotaryngii.

— W dalszym ciągu obrad kongresu socjalno-demokratycznego w Norymbdze podczas dyskusyi nad organizacyą kobiet, zabrał głos p. Elm i przedkładając wniosek odmienny od wniosku zarządu, oświadczył, iż nie należy być zmuszonym do wyboru kobiet do wydziału, że nie uchodzi, aby, jeśli kobieta w ogólnej organizacyi nie otrzyma mandatu, zwoływano zgromadzenia kobiet i udzielano mandaty. Jest to przywilej, a nie równoprawienie. Mowcy wydaje się jakoby cały zjazd chciał być pod pantoflem.

W głosowaniu przyjęto wniosek wydziału. Według wniosku tego każda towarzyska ma należeć do organizacyi w swem miejscu zamieszkania. Specyalna polityczna organizacya kobiet jest niemożliwą i niedopuszczalną. Niezależnie od wieczorów związkowych dla mężczyzn urządzić należy także wieczory i dla kobiet. Kobiety odpowiednio do swej liczby, powinny mieć reprezentacyę w wydziałach.

Nastąpiła dyskusya nad „czynnością parlamentarną“. Eichhorn z Berlina przestrzegając przed przyjęciem propozycyi Eisnera, aby przy ustawie o stowarzyszeniach rozpocząć obstrukcyę. Byłoby to krokiem fałszywym. Adwokat Rosenfeld z Berlina podnosił jako rzecz ubolewająca godną fakt, że tow. Heine w *Social. Monatshefte* oświadczył, iż organizacye polityczne ludzi niżej lat 18 są zbyteczne, bo są to po większej części ludzie umysłowo jeszcze nie rozwinięci. Tem wystąpieniem Heinego blok usprawiedliwił swe zachowanie się w sprawie ustawy o stowarzyszeniach.

— Nadeszłe do Paryża sprawozdania stwierdzają, że treść noty francusko-hispańskiej wywarła w szeregu kancelaryj państwowych bardzo korzystne wrażenie.

— W Hadze otwarto wczoraj Izby holenderskie mową tronową.

— Z Konstantynopola donoszą: Wobec wieści w wielu dziennikach podanej co do reorganizacyi tureckiej armii, stwierdzić należy, że istnieją pod tym względem liczne idee i projekty, ale na razie na poważną reformę armii długo jeszcze trzeba będzie czekać i jedynie tylko pracę nad nową ustawą wojskową faktycznie rozpoczęto. Główną trudność stanowi kwestya służby wojskowej chrześcian i korzystnego ich użytkowania w armii.

Sułtan zamierza kazać odbić pamiątkowy medal wolności i przesłać go wszystkim monarchom europejskim.

— Londyńska *Morning Post* zaznacza, że postępowanie Anglii i Rosyi w Persyi należy uważać za dowód chęci utrwalenia dobrobytu i całosci Persyi, bezinteresowności celów, do których dążą te państwa, a również zupełnego porozumienia pomiędzy niemi. Rosya i Anglia pragną oczywiście przywrócenia i utrwalenia porządku.

— Z Tokio donoszą: W mowie swej wygłoszonej w klubie bankierów przez ministrów, Katzura, wygłosił zasady polityki przestrzegania najściślejszej ekonomii, którą rząd musi się kierować, aby przywrócić zaufanie w wartość kredytową Japonii, zniżając dług państwa co rok o 50 milionów jen.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 16 września. (Tel. pryw.). Z Wiednia nadeszła tu wiadomość, iż Najj. Pan przychylił się do wniosku senatu akademickiego Uniwersytetu Jagiellońskiego o udzielenie honorowego doktoratu filozofii P. Ministrowi skarbu dr. Witoldowi Korytowskiemu. Jak słychać senat akademicki pragnął obdarzyć Ministra skarbu tą najwyższą godnością, jaką rozporządza, aby mu dać dowód wdzięczności za jego gorliwe orędownictwo spraw szkolnych Wszechnicy Jęgiellońskiej i przyznanie funduszu na budowę studjum rolniczego, kliniki psychiatrycznej, nowego *Collegium physicum* i na zakupno folwarku doświadczalnego dla studjum rolniczego w Mydlnikach. Wydatki na ten cel wynoszą 2 miliony koron. Osobna deputacya Uniwersytetu wręczy P. Ministrowi dyplom doktora honorowego.

### Prognoza na jutro.

Wiedeń, 16 września. Prognoza na 17 września. W Galicyi wschodniej: piękna pogoda, mierne wiatry, chłodno, stan równomiernie utrzymany.

W Galicyi zachodniej: pochmurno, mierne wiatry, chłodno.

Wiedeń, 16 września. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał dyrektorowi II. szkoły realnej w Krakowie, Janowi Bidzińskiemu, VI. klasę rangi.

Wiedeń, 16 września. P. Minister dla Galicyi J.E. Abrahamowicz wyjechał wczoraj wieczorem do Jarostawia.

Wiedeń, 16 września. Markiz Olivier Bacquehem został mianowany pierwszym prezydentem trybunału administracyjnego.

Wiedeń, 16 września. Kongres Związku państwowego austriackich szynkarzy i hotelarzy uchwalił rezolucyę, zwracającą się przeciw każdemu podwyższeniu cen piwa i polecającą bojkotowanie browarów, albo strejk piwny. Dalej domaga się ostrych przepisów względnie postanowień karnych przeciw karłowitowi browarów.

Wiedeń, 16 września. Przy ciągnięciu obligacyi serbskich z r. 1881 główna wygrana w kwocie 80.000 koron padła na los s. 5195 nr. 16, 8000 koron na los s. 2916 nr. 10.

Praga, 16 września. Zgromadzenie wszystkich posłów niemieckich do Sejmu uchwalilo utworzyć Związek wszystkich stronniców niemieckich i wybrało komisję, która ma opracować statut nowego związku.

San Sebastian, 16 września. Minister spraw zagranicznych otrzymał już kilka odpowiedzi przychylnych na notę francusko-hispańską.

Paryż, 16 września. Dep. Józef Reinach zapowiedział, iż po zebraniu się Izby deputowanych wniesie interpelacyę w sprawie polityki francuskiej w Maroku.

Norymberga, 16 września. Na wczorajszym popołudniowym posiedzeniu kongresu socjalno-demokratycznego obradowano nad sprawą zapomóg dla strejkujących, oraz dla robotników, dotkniętych lokautem. Po dłuższej dyskusyi przyjęto wniosek wydziału. — Dziś dalszy ciąg obrad.

Konstantynopol, 16 września. Dzienniki tutejsze ogłaszają telegram, jaki król Edward wystosował do sułtana z okazji rocznicy jego urodzin. Król w telegramie tym wyraża nadzieję, że teraz Turcy zacznie się rozwijać, a imię sułtana zapisze się na zawsze w historii Turcyi.

Rio de Janeiro, 16 września. Strejk robotników portowych trwa dalej. Sprowadzono setki robotników z kraju, aby nimi zastąpić strejkujących, ale strejkujący nie dopuścili ich do pracy. Spodziewają się atoli, że strejk nie potrwa długo.

Rio de Janeiro, 16 września. Podczas obrad nad etatem ministerstwa wojny Izba deputowanych przyjęła w drugim czytaniu ustawę, upoważniającą rząd do zaangażowania oficerów zagranicznych jako instruktorów dla armii.

### Zjazd w Buchlowitz.

Petersburg, 16 września. Prasa tutejsza wyraża wielkie zadowolenie z powodu zjazdu bar. Aehrenthala z p. Izwolskim. Podnosi, iż zjazd ten jest dowodem, że między Austro-Węgrami a Rosyją panują przyjazne stosunki i wyraża nadzieję, że między obu państwami nastąpi porozumienie w sprawach bałkańskich.

### Położenie w Królestwie Polskiem i w Rosyi.

Warszawa, 16 września. (Tel. pryw.). *Warszawski Dziennik* zamieścił notatkę, obwiniającą wychowanków szkół prywatnych o brutalne gwałty, jakich dopuszczają się mając na nowo przyjętych uczniach do Uniwersytetu warszawskiego. *Kuryer Warszawski* oświadcza, że obwinienia te są zupełnie nieuzasadnione, albowiem ani w jednym wypadku nie stwierdzono, aby napadu mieli się dopuścić uczniowie szkół prywatnych.

Warszawa, 16 września. (Tel. pryw.). Minister spraw wewnętrznych zażądał od gubernatorów w Królestwie Polskiem przedłożenia wykazu zatwierdzonych przez nich Towarzystw kooperacyjnych. Daty te są potrzebne do projektu nowej ustawy o kooperacyi. Według tego projektu zatwierdzanie statutów Towarzystw kooperacyjnych wyjęte będzie z pod kompetencyi gubernatorów, na przyszłość rejestrowane będą one przez sądy pokoju, a zatwierdzane przez ministerstwo skarbu. Sprawy kooperacyjne będą na przyszłość podlegały kompetencyi ministerstwa skarbu.

Tyflis, 16 września. Koło Achaldyzu banda rabusiów napadła na transport pocztowy z pieniędzmi, eskortowany przez kozaków. Rabusie rzucili 3 bomby; trzech kozaków zginęło, jeden odniósł rany. Z rabusiów dwu zabito, inni uciekli. Rabunek się udał.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.

# CUKIERNIA WŁADYSŁAWA PODHALICZA

pod

„Wozem Drzymały“

Lwów, ul. Akademicka l. 5,

(obok Magazynu Wnych Schayerów)

otwarta od 7-mej rano do 12-tej w nocy.

poleca najlepszą KAWĘ, CIASTA, LODY, CUKRY, HERBATNIKI, TORTY w 50 gatunkach. Zamówienia na wesela, imieniny, urodziny, bale, rauty, wykonuje jak najstaranniej.

Z prowincyi zamówienia odwrotnie i tanio.

## NADESLANE.

### Lecznica Dr. TARNAWSKIEGO

w Kosowie (stacja kolei Zabłotów)

otwarta od 1 maja do końca października. Środki: Leczenie wodą i inne fizykalno-dyetyczne.

Lekarskie powagi zaznaczają jednogłośnie

## BACTOFORM

plłynny we flaszkach i krem w tubkach jako najlepszy i najtańszy środek antyseptyczny i dezynfekcyjny. Nietrujący. — Przyjemny zapach. — Jedyne ochraniający środek przed epidemicznymi chorobami.

W czasie trwania szkarlatyny, cholery, oraz wszystkich zaraźliwych chorób nie powinien Bactoform, do antyseptycznego mycia się brakować na żadnej umywalni, kilka kropel dodanych do wody — wystarcza.

Do nabycia w aptekach i drogueryach.

### Utrzymuje na składzie czasopisma zagraniczne

**FRANCUSKIE:**  
Fin de siecle, Frou-Frou, Jean qui rit, Journal p. tous, Rire, Sourire, Vie en culotte rouge, Les Modes, Femina, Le Theatre, Les Arts, Ja sais tout, Fantasia.

**WŁOSKIE:**  
L'Asino, Il Secolo XX.

**ROSSYJSKIE:**  
Strana, Szut (humorystyczny), Nowoje Wremia, Rus. Prowidnyk, Ruskijsa Wiedomosti, Towaryszcz.

**ANGIELSKIE:**  
Frys Magazine, Strand Magazine, Wide World Magazine, Cassel's Magazine, Munsey Magazine, Ainslee Magazine, Everybody Magazine, Smart Set.

### Sokołowskiego

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń  
Lwów, Pasaż Hausmana 9.

## DOM BANKOWY Sokal i Lilien

na czas przebudowy własnego domu przeniósł swe biura

do LOKALU

obok Kawiarni Wiedeńskiej przy ul. Kilińskiego.

Do najęcia

ul. Asnyka Nr. 7,

Parter

1 pokój kawalerski z osobnym wchodem.

### Przyjechali do Lwowa.

Dnia 16 września 1908.

#### Hotel George'a.

PP. hr. A. Zamoyski z Wysocka, K. Lipiński z Cewkowa, L. Karczewski z Morawicy, H. Prek z Łuki, W. Oborski z Mieleca.

#### Hotel Pański.

PP. A. Średniawski z Górnej wsi, W. Myjak z Zagorzyna.

#### Hotel Wanda.

P. W. Szwed z Żywca.

#### Hotel Europejski.

PP. J. Trzeciński z Miejsca piast., O. Schnell z Firlejówki.

#### Hotel Francuski.

PP. dr. M. Korol z Żółkwi, J. Kasparek z Żabia, J. Biliński z Szarpanicy.

#### Hotel Imperial.

PP. Z. Obertyński z Huczy, Z. Pietruski z Przeworska, A. Kapliński z Karczowa, J. Bernstein z Koszyłowice.

## CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 16 września

### I. Akcje za sztukę.

Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	567	574
Banku gal. dla handlu i przem. po 200 zł. (400 kor.)	460	410
Kol. Lwów-Czern. Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	558	565
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	400

### II. Listy zastawne za 100 kor.

Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	110	110	70
" " " 4 1/2 pr. " los w 50 l.	99	30	100
" " " 4 pr. " 60 l. po 200 k.	93	70	94
" kra 4 1/2 pr. " los w 51 l.	100	100	70
" " " 4 pr. " los w 57 l.	93	70	94
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisja)	97	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 4 1/2 lat	97	—	—
4 pr. los w 56 lat	93	20	94

### III. Obligacje za 100 kor.

Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	60	98	30
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	100	—	100	70
" " " 4 pr. (3 em.)	93	70	94	40
" " " 4 pr. (4 em.)	94	—	94	70
Kol. lokalne dtto 4 pr.	94	80	95	50
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	91	80	92	50
Pożyczka m. lwowa 4 pr.	93	60	94	30

### IV. Losy.

M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	105	—	112	—
--------------------------------	-----	---	-----	---

### V. Monety.

Dukat cesarski	11	30	11	30
20 frankówka	19	04	18	30
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	50	253	50
" " papierowych	251	—	253	—
100 marek niemieckich	117	10	117	50

### Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 14 września 1908

A. Ogólny dług państwa.	—	—
Jednolity dług państwa w banknotach maj-listopad	96	35
styczeń-lipiec	96	35
Jednolity dług państwa w srebrze lut-y sierpień	99	20
kwiecień-październik	99	20

koronowa waluta.	—	—
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3-2 pr.	—	—
" " 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	152	25
" " 1860 po 100 zł. 4 pr.	217	25
" " 1864 po 100 zł.	260	50
" " 1864 po 50 zł.	260	50
Listy zast. domen państw. po 120 zł. 5 pr.	292	—

### B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	115	85	116	05
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	96	40	96	60

### C. Obligacje kolejowe.

Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95	65	96	65
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	113	75	114	75
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5% pr. (ostemp. akcyje)	460	—	461	—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/2 pr.	118	40	119	40
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcyje)	95	80	96	80
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	96	20	97	20

### Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr.	104	—	105	—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96	10	97	10
Kol. Czeskiej emisji z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95	60	96	60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 pr.	95	75	96	75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr. (sr.)	98	25	99	25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr.	98	50	99	50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 pr.	98	50	99	50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 pr.	98	25	99	25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 pr.	98	05	99	05
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 pr.	98	60	99	60
Kol. bukowiniskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	95	45	96	45
Sol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	95	80	96	80
Kol. lwowsko-czern. jasskiej z roku 1894 4 pr.	95	75	96	70
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	113	25	114	—

### D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	111	20	111	40
" " w wal. kor. 4 pr.	92	35	93	05
obl. pr. regul. Olsy 4 pr.	143	50	148	50
poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	185	50	189	50
80 zł. (100 kor.)	185	50	189	50

Koronowa waluta.	—	—		
E. Obligacje indemnizacyjne.	—	—		
Kroacyi i Sławonii	93	50	94	50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92	90	93	90

### F. Inne publiczne pożyczki.

Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103	—	—	—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	96	25	97	25
Bukowiniskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101	—	102	—
Gal. pożycz. kr. z roku 1893 4 pr.	94	25	95	25
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97	30	98	30
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	91	65	92	65
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—	—	—	—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	—	—	—	—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	185	50	187	50

### G. Listy zastawne, Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)

Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr.	—	—	—	—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	95	—	96	—
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	267	—	273	—
" " " 1889 3 pr.	262	75	265	75
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101	—	—	—
" " " 4 pr.	94	75	95	75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109	75	110	25
" " " los 50 l. 4 1/2 pr.	99	25	100	25
" " " 60 l. 4 pr.	93	85	94	85
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	93	—	94	—
" " " 4 pr. los. 41 lat	97	—	98	—
" " " 4 pr. stare	96	25	97	25
Banku kraj. dla Galicji Lodomerji 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotne	100	—	100	20
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisja 42 lat 4 1/2 pr.	100	—	100	80
Banku kr. losy 57 1/2 l. za 200 k. 4 pr.	93	75	94	75
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98	55	99	55
" " 50 lat w. k. 4 pr.	98	80	99	80

### H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	110	80	111	80
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1896 pr.	111	—	112	—
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88	75	89	75
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94	75	95	75
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—	—	—	—
Węg. gal. kol. az. 1879 za 200 zł. 5 pr.	101	25	102	25
" " 1886 4 pr.	98	75	—	—

### J. Losy (za sztukę)

Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	29	75	22	75
Zakład kred. dla handlu i przem. 100 zł.	474	75	484	75
Olsy 40 zł. m. k.	147	—	157	—
Pożyczka miasta Insubruki 20 zł.	110	—	120	—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	105	—	115	—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	63	—	69	—

Koronowa waluta.	—	—		
K. Akcje banków (za sztukę)	—	—		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	298	50	299	50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3355	—	3395	—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	643	—	644	—
Węg. Banku kredyty. 200 zł.	744	—	745	—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	556	—	550	—
Galic. banku hip. 200 zł.	568	—	570	—
" " dla han. i przem. 200 zł.	405	—	409	—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	439	50	440	50
" Austro-węg. 1400 kor.	1752	—	1762	—
" Związku (Unionbank) 200 zł.	545	—	546	—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	245	—	246	—
Ziwnostowska banka 100 zł.	237	75	238	50

### L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych:

Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	416	—	450	—
" " akcyje zakł. 200 zł.	396	—	420	—
Kolej półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk. 5140	5150	—	5150	—
Kol. Lwów-Belzec (akc. pierw.) 200 zł.	415	—	425	—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	558	50	559	—
" Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	350	—	356	—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1015	—	1020	—

### M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych

Tow. kopalni węgla w Brux 100 zł.	721	—	725	—
Galic. karpaciek naft. tow. 500 kor.	593	—	598	—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	663	—	669	—
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2670	—	2680	50
Schodniowy 500 kor.	468	—	472	—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	402	—	403	—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	373	—	377	—

### N. Wskazania

Berlin za 100 marek 5 pr.	—	—	—	—
Londyn za 100 funt. szt. 4 pr.	239	47 1/2	239	82 1/2
Paryż za 100 franków	95	32 1/2	95	52 1/2
Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr.	252	—	252	50
Niemieckie banki	117	40	117	60
Włoskie banki	95	32 1/2	95	52 1/2
Francuskie banki	—	—	—	—
Szwajcarskie banki	96	20	96	40

### O. Waluty.

Dukat cesarski	11	37	11	41
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—	—	—	—
20-frankówka	19	10	19	12
20-markówka	23	50	23	54
Rosyjski półimperyal	—	—	—	—
Niem. banknoty za 100 marek	117	35	117	55
Włoskie banknoty za 100 lir.	95	25	95	45
Rubla	2	51 1/2	2	52 1/2

## DZIENNIK URZĘDOWY.

### Licytacje

I. cz. E. V. 3717/7 (12) (8053 2-3) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Michała Dudy zastąpionego przez adw. dr. Wiesenberga odbędzie się dnia 7 października 1908 o godz. 10:30 przed południem

nia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Drohobycz, dnia 24 sierpnia 1908.

L. cz. E. 1776/7 (18) (8051 2--3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Berla Bergsteina jako cesyonariusza Hudi Garfunkiel odbędzie się dnia 13 października 1908 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 9 licytacja a) realności lwh. 550 ks. gr. gm. Skomorochy stare, b) realności lwh. 153 ks. gr. gm. Skomorochy stare.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione ad a) 200 kor., ad b) na 1420 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 134 kor., ad b) 947 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszą się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Boleszowce, dnia 29 sierpnia 1908.

L. cz. E. II. 2848,6 (115) (8040 2--3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izaka Altera we Lwowie zastąpionego przez adw. dr. Rubina Sokala odbędzie się dnia 19 października 1908 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. II. na I. piętrze ponowna relicytacja 355/2240 części realności l. kons. 365<sup>2</sup>/<sub>4</sub> we Lwowie lwh. 326/II. ks. gr. gm. kat. m. Lwowa l. orj. 18 ul. Kazimierzowska wraz z przynależnościami, składającymi się z drzwi, okien, kluczy, latarni, parkanu.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 6664 kor. 60 hal., przynależności zaś na 43 kor. 10 hal.

Najniższa cena wynosi 335 kor. 85 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. p.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział II.  
Lwów, dnia 1 września 1908.

L. cz. E. II. 520/8 (30) (8041 2--3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Judy Allweila zastąpionego przez adw. dr. Steinbergera odbędzie się dnia 19 października 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 2 na I. piętrze we Lwowie licytacja 1. realności objętej lwh. 957/IV. ks. gr. m. Lwowa składającej się z p. gr. l. k. 6415 obszaru 485 m. kw. częściowo zabudowanej wraz z przynależnościami, składającymi się z parkanu sztachetowego i 2. realności objętej lwh. 958/IV. tejże gminy skła-

dającej się z pb. lk. 4810 obszaru 478 m<sup>2</sup> zabudowanej przeważnie dwupiętrowym domem czynszowym przy froncie ulicy jakoteż z pgr. lk. 6415 6 obszaru 230 m<sup>2</sup> obecnie zabudowanej wraz z przynależnościami, składającymi się z okien, drzwi, rolet, kluczy, kociołków, dzwonek, tabliczki, latarni, lamp, wodociągu z rurami, zlewu i sztachetów.

Obie realności położone są przy ulicy Z. Miłkowskiego l. orj. 7.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione a to 1. realność lwh. 957/IV. ks. gr. m. Lwowa na 25.767 kor. 20 hal., zaś przynależności na 16 kor. 46 hal., zaś 2. realność objęta lwh. 958/IV. tejże gminy na 98.140 kor. przynależności zaś na 1713 kor. 40 hal. Wartość ulgi podatkowej oznaczona na 5026 kor. 92 hal.

Najniższa cena wynosi ad 1. 12.891 kor. 83 hal., z s ad 2. 59.758 kor. 86 hal. i poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszą się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Sek. I., Oddział II.  
Lwów, dnia 31 sierpnia 1908.

Ч. сн. Е. 588,8 (7) (8171 2--3)

Оголошене переторгу.

На пошране Микити Мудрого служачого при ц. к. Намісництві у Львові ул. Спадіста ч. 3 відбуде ся 30 вересня 1908 перед полуднем о 10 год. в низше означеним суді, комната 14 в Краківци переторг 2 5 невидлених частий тіла гіп. ч. вик. 411 кв. гр. громади кат. Бонів обнятого зобовязаного Миколая Мудрого власник.

Продати ся маюча недвижимість єсть оцінена на 1488 кор.

Найниша подача виносить 992 кор., понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условія переторгу, котрі разом затверджуюсь і грамоти, відносячі ся до недвижимости можуть ті, що мають охоту купувати, переглянути в низше означеним суді, комната ч. 14 підчас годин урядових.

Ц. к. Суд повітовий, відд. II.

Краковець, дня 16 серпня 1908.

L. cz. E. V. 2293/7 (5) (7955)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy Oszczędności miasta Drohobycza do rąk Dyrekcji odbędzie się dnia 7 października 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81 licytacja całej realności objętej lwh. 397 ks. gr. gm. kat. Drohobycz Zadworna zobowiązanie Leona Kornabera własnej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 20.671 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi kwotę 13.780 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Drohobycz, dnia 22 sierpnia 1908.

Nr. 12944 V. III.

(8158 1--2)



## Lieferungsausschreibung.

Zur Sicherstellung des Bedarfes an Materialien für das k. u. k. Seearsenal zu Pola für das Jahr 1909 wird für die nachverzeichneten Lose am 15 Oktober 1908 um 4 Uhr nachmittags eine Offertverhandlung über versiegelt eingelaufene Angebote beim k. u. k. Seearsenalskommando abgehalten werden.

Die zu liefernden Materialien sind in folgende Lose und einige derselben in Gruppen eingeteilt:

- Los I. Bretter und Staffelhölzer aus Tannen- und Lärchenholz,
- Los II. Farben,
- Los III. Putzwolle,
- Los IV. Lederwaren,
- Los VI. Leinöl,
- Los VIII. Ordinaire Waschseife, Kerzen aus Paraffin u. Stearin, Stearinkerzen,
- Los IX. Besen,
- Los X. Bürsten,
- Los XI. Holzkohle,
- Los XIII. Barren, Draht, Bleche und Nägel aus Kupfer,
- Los XIV. a. Kupferrohre,
- Los XIV. b. Messingmetallrohre,
- Los XV. Barren, Scheuerbleche und Beschlagbleche aus Muntzmetall,
- Los XVI. Kautschukgegenstände,
- Los XVII. Messing in Barren, Stangen u. Blechen, Messingdraht,
- Los XX. Dünne Tausorten sowie sonstige derlei Erzeugnisse aus Hanf,
- Los XXI. Trossen- und kabelartig geschlagene Tausorten,
- Los XXII. Spagete aus ungeteertem Hanf,
- Los XXIII. Decken,
- Los XXIV. Flexibles u. Patentstahldrahttaue,
- Los XXVII. Rohhanfeschläuche.

Jedem Offertanten steht es frei, das Anbot auf nur ein Los, oder mittels getrennter Anbote auf mehrere Lose, oder auf einzelne Gruppen zu stellen.

Die näheren speziellen und allgemeinen Kontraktbedingungen, sowie die Verzeichnisse der zu liefernden Gegenstände und die Offertformularen können bei der Kanzlei-direktion des k. u. k. Reichskriegsministeriums, Marinektion in Wien, beim k. u. k. Seearsenalskommando in Pola, beim Seebezirkskommando in Triest und dem Marinedetachmentkommando in Budapest, bei den Handels- und Gewerbe-kammern in Wien, Budapest, Prag, Pilsen, Reichenberg, Eger, Budweis, Brünn, Troppau, Graz, Laibach, Klagenfurt, Triest, Zara, Lemberg, Krakau, Brody, Agram, Fiume, Debreczin, Klausenburn, Kronstadt, Fünfkirchen, Szegedin und Pressburg, bei dem Bunde der österr. Fabriksindustriellen in Wien, dann bei dem Stadtmagistrate in Villach; bezüglich des Olivenöls auch bei den Stadtmagistraten beziehungsweise Gemeindeämtern in Pola, Capodistria, Pirano, Parenzo, Rovigno, Spalato, Ragusa, Cattaro und Castelnovo eingesehen und empfangen werden.

Vom den zu liefernden Materialien ist, soweit es die Natur der einzelnen Artikel ermöglicht, beim k. u. k. Seearsenalskommando in Pola dem Reichskriegsministerium „Marinesektion“ in Wien und dem Marinedetachmentkommando in Budapest eine Musterkollektion aufgestellt, welche von den Interessenten während der Amtsstunden besichtigt werden kann.

Mündliche Auskünfte werden bei den obenerwähnten k. u. k. Marinebehörden erteilt.

**Vom k. u. k. Seearsenalskommando**

Pola, im September 1908.

(8179 1--3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu, od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacje:

Poniedziałek, 21 września 1908 od 10 do 12 godz.: towary bławatny, galanteryjne i garderoba męska.

Wtorek 22 września 1908 od 10 do 12 godz.: meble, kasa i kosztowności.

Środa, 23 września 1908 od 10 do 12 godz.: meble i maszyny do wiercenia dziur w żelazie.

Czwartek, 24 września 1908 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian i pianino.

Piątek, 25 września 1908 od 10 do 12 godz.: meble, i sprzęty domowe.

Sobota, 26 września 1908 od 4 do 8 godz.: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedacę się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacją w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 15 września 1908.

L. cz. E. 484/8 (7) (8170 2--3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Związku kredytowego w Radymnie zastąpionego przez dr. Józefa Scheinbacha, adwokata w Przemysłu odbędzie się dnia 30 września 1908 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14 w Krakowcu licytacja realności wyk. hip. l. 332 lwh. 615 ks. gr. gm. kat. Kobylnica ruska objętych, zobowiązanego Włodzimierza Micewskiego własnych wraz z przynależnościami w protokole oszacowania z dnia 7 października 1907 L. cz. E. 650/7 (3) poszczególnionemi.

Nieruchomości te wystawione na licytację, są ocenione a to realność lwh. 382 ks. gr. gm. kat. Kobylnica ruska na 6300 kor. a realność lwh. 615 ks. gr. gm. kat. Kobylnica ruska na 1300 kor., przynależności zaś na 200 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności lwh. 382 ks. gr. gm. kat. Kobylnica ruska 4200 kor., a co do realności lwh. 615 ks. gr. gm. kat. Kobylnica ruska 1000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszą się do tych nie-

ruchości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Krakowiec, 21 sierpnia 1908.

E. Nr. 1347 (Adj.) (8161 1--3)

Pferdelicitation.

Von Seite des k. k. Staatshengstendepost in Drohomyze, werden am 30 September 1908 um 10 Uhr Vormittags in Mikołajów am Pferdemarkte die Wallachen, Gidran-Pluto, orientalisches Halbblut, Falb, 8 jährig, 152 ctm. hoch, Gidran, orientalisches Halbblut, Braum, 6 jährig, 173 ctm. hoch, Sherraky-Hindostan, orientalisches Halbblut, Schimmel, 4 jährig, 156 ctm. hoch, Czarnohorec, Huzule, Braum, 6 jährig, 144 ctm. hoch, Vucina-Hajdamacha, englisches Halbblut, Braun, 10 jährig, 159 ctm. hoch, Pralat, englisches Halbblut, Braun, 17 jährig, 165 ctm. hoch, Czeremosz, Huzule, Fuchs, 15 jährig, 151 ctm. hoch, gegen gleich bare Bezahlung an den Meistbietenden versteigerungswise hintangegeben werden.

Drohomyze, am 14 September 1908.

L. cz. E. 2637/8 (8) (8197)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Abischa Sterna jako zastawowcy masy konkursowej Kasy związkowej w Buczaczu zastąpionej przez p. adw. dr. Meerengla w Buczaczu odbędzie się dnia 18 września 1908 o godz. 3 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 (sala rozpraw) licytacja realności wyk. hip. l. 1047 gm. Buczacz, którą stanowi przy ul. Poddajeckiej położona parc. bud. 482/2 ze stojącym na tejże domkiem parterowym mającym suteryny; do tej realności jest przywiązaniem uprawnienie przechodu przez się domu znajdującego się na pb. 482/1.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 2035 kor.

Najniższa cena wynosi 1017 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d., może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgło-

się do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Buczacz, dnia 12 sierpnia 1908.

L. cz. E. 439/8 (10) (8163 1-3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 21 października 1908 o godz. 8:30 przed południem odbędzie się w Oddziale Nr. III, sądu tutejszego licytacja realności lwh. 242, 288 i 250 w Nadybach.

Nieruchomości powyższe, składające się z budynków gospodarskich, ogrodu, roli, łąki i pastwiska oceniono na 5330 kor. 50 hal. Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 3554 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w oddziale Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Sambor, dnia 22 sierpnia 1908.

L. cz. E. 819/8 (10) (7917)

Edykt licytacyjny.

Dnia 7 października 1908 o godz. 10 przed południem odbędzie się w tut. sądzie w biurze Nr. 7 licytacja połowy realności lwh. 1018 i 1/4 części realności obj. whl. 580 i 1/8 części realności objętej whl. 581 ks. gr. Jazów stary, które składają się z chaty, stodoły i 9 morgów 701 1/2 sążni gruntu, wraz z przynależnościami, składającymi się z drzewostanu, wartości szacunkowej 377 kor. 50 hal., przynależności zaś 3 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 254 kor., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i dokumenty może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w tutejszym sądzie, biuro Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Jaworów, dnia 2 września 1908.

L. cz. E. 769/8 (5) (8178 1-3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izaka Axelrada, kupca w Grzymałowie odbędzie się dnia 30 września 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Grzymałowie licytacja realności objętej lwh. 577 ks. gr. Grzymałów, składającej się z parceli bud. ks. 453 i stojącego na niej domu mieszkalnego wraz z przynależnościami, składającymi się ze sztachet długości 10 metrów i drabiny.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 1600 kor., przynależności zaś na 31 kor.

Najniższa cena wynosi 815 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszym zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Grzymałów, dnia 14 sierpnia 1908.

L. cz. E. 609/7 (20) (7914)

Edykt.

Dnia 7 października 1908 o godz. 9 rano odbędzie się relicytacja połowy z 2/32 z 1/3 i 2/8 z 1/3 części realności lwh. 295 gm. Soroki, składającej się z 6 kawałków pola.

Wartość szacunkowa 77 kor.

Najniższa oferta 39 kor.

Warunki i dokumenta biuro Nr. 18.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gwoździec, dnia 24 sierpnia 1908.

Zl. G. E. 2369/8 (6) (8162)

Versteigerungsedict.

Auf Betreiben der Fabrikfirma J. Wörner et Comp. in Budapest durch adv. Dr. Karl Löwy in Prag I., findet am 25 September 1908 Vormittags 11 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. III. in Samhor die Verpachtung der dem Verpflichteten Herzog Wiesenberg in Sambor von Seite der k. k. Staatthalerei in Lemberg erteilten Buchdruckereikoncession im Wege der öffentlichen Versteigerung auf die dauer von 2 Jahren.

Das geringste Gebot beträgt 500 kr. auf 2 Jahre, unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Pachtbedingungen die festgestellt werden, können von den Pach lustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. III, während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht, Abtheilung III.

Sambor, am 1 September 1908.

L. cz. E. 932/8 (10) (8028)

Edykt licytacyjny.

Dnia 8 października 1908 o godz. 9:30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w Radziechowie odbędzie się licytacja realności lwh. 237 ks. grunt. gminy Suszno stanowiącej budynki pod Nk. 38 parcele gruntowe Ilka Swistuna własnej wraz z przynależnościami, składającymi się ze studni oembrowanej z żurawiem i ogrodzenia.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 7230 kor., przynależności zaś na 40 kor.

Najniższa cena wynosi 4846 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radziechów, dnia 20 sierpnia 1908.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 75/7 (13) (8085 2-3)

Edykt.

Józefowi Hołubarsowi w Przemysłu, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Ottynii przeciw niemu o 501 kor. 14 hal. zpn., ma być doręczoną uchwała z dnia 29 maja 1908 liczbą czynności C. I. 75/7 (13), którą tenże pozwany zasądzony został na zapłacenie powodowi Mojżeszowi Teitelbaumowi kwoty 501 kor. 14 hal. zpn.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Józef Hołubars przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana dr. adwokata Blumenblatta w Ottynii.

Tenże kurator zastępować będzie Józefa Hołubarsa w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ottynia, dnia 27 sierpnia 1908.

L. cz. C. II. 175/8 (1) (8202)

Przeciw nieobjętej masie spadkowej po ś. p. Jurku Szepepnym dalej przeciw Teodorowi (Fediowi) Szepepnemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Chodorowie przez

Maryę Konstantynowicz w Zydaczowie pozw o zniesienie własności realności whl. 453 i 514 ks. gr. gm. kat. Brzozdowe.

Na podstawie pozwu wniesionego dnia 21 lipca 1908 do lcz. C. II. 175/8 wyznaczona została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 16 września 1908 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana dra. Edm. Brilla adw. kr. w Chodorowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on wtór pozwani w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Chodorów, dnia 22 lipca 1908.

L. cz. Cw. 393/8 (2) (8107)

Edykt.

Przeciw Janowi Śliwie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Wadowicach przez Powiatową Kasę oszczędności pozw, o 528 koron.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Jana Śliwy, ustanawia się pana dra. Izidora Daniela, adwokata w Wadowicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy

Oddział II.

Wadowicy, dnia 25 sierpnia 1908.

L. cz. C. I. 429/8 (1) (8164)

Edykt.

Przeciw Oleksie Popinczak z Łopicki, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Baligródzie przez Michała Miedzianowskiego rolnika w Łopience pozw, o zapłacenie 500 kor.

Na podstawie pozwu wyznacz się audyencyę na dzień 15 października 1908, o godz. 9 rano w biurze Nr. 1.

Celem strzeżenia praw Oleksy Popinczak ustanawia się pana dra. Kazimierza Jonasa w Baligródzie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Oleksę Popinczak w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Baligród, dnia 5 września 1908.

L. cz. C. I. 63/8 (1) (8166)

Edykt.

Przeciw nieobecnej Józefie z Bielów Zychowej z Bruśnika, wnieśli Józefa z Zabów Bielowa i sp. z Siekierzyny pozw, o uznanie własności parc. bud. 1/7 i gr. 107, 109/1, 109/2, 113, 114, 116 Siekierzyna.

Rozprawa odbędzie się 7 października 1908, o godz. 10 rano, biuro Nr. 1.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej kurator Józef Zych z Bruśnika będzie ją zastępował dopokąd w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ciężkowice, dnia 10 września 1908.

L. 1213/08 (8181 1-3)

Edykt.

C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa wszystkich, którym po myśli § 25 ust. notar. przysługują ewentualne pretensje do kaucyj notaryalnej bhp. dra. Leona Reisa, byłego c. k. notaryusza w Olesku i Złoczowie z powodu jego urzędowania w tychże miejscowościach, by odnośne swe roszczenia w przeciągu sześciu miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w tutejszej Izbie tem pewniej zgłosili, ileż w razie przeciwnym bez względu na ich roszczenia Izba notaryalna udzieli swego przyzwolenia na zwrot rzeczonyj kaucyj wykazanemu jej właścicielowi.

C. k. Izba notaryalna.

Lwów, 22 sierpnia 1908.

## Konkurs.

L. 2976/08 (8094 2-3)

Konkurs.

Wydział powiatowy Kamionki rozpisuje niniejszym konkurs, celem obsadzenia posady lekarza okręgowego z siedzibą w mieście Radziechowie.

Z posadą tą połączona jest płaca roczna 1200 kor. i ryczałt na objazdy o rocznych 600 koron.

Okręg sanitarny obejmuje miejscowości t. j. gminy i obszary dworskie: Radziechów, Romanówka, Sabinówka, Stojanów, Kulików, Sienków, Tetewczyce, Peratyn, Niemiłów, Wolica baryłowa, Srodopolee i Mukanie.

Ludność 13550 dusz.

Oprócz wymaganej fizycznej zdatności, kompetencji wykazać się mają:

1) prawem obywatelstwa austriackiego,  
2) dyplomem doktora medycyny, upoważniającym do wykonania praktyki lekarskiej,

3) znajomością języków krajowych.

4) praktyką najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim, wreszcie

5) nieskazitelnym charakterem.

Między kandydatami przy równych zresztą warunkach, pierwszeństwo będą mieli ci którzy, wykazają się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego, albo egzaminem fizykalnym.

Podania wnosić należy do Wydziału Rady powiatowej w Kamionce str. najdalej do 10 października 1908.

Z Wydziału powiatowego.

Kamionka str., dnia 26 sierpnia 1908.

Prezes: Thullie.

Prez. 2458 (4. W/8) (8072 2-3)

Konkurs.

Przy Sądzie obwodowym w Sanoku jest do obsadzenia posada pomocnicy dozorczyń więźniów.

Kandydatka będzie przyjęta na razie na przeciąg jednego roku.

Może być jednak każdego czasu bez zapodania powodów albo bezzwłocznie, albo za 4 tygodniowym wypowiedzeniem oddaloną, podczas gdy taż może zrezygnować ze służby tylko za 4 tygodniowym wypowiedzeniem.

Pomocnicza dozorczyń więźniów pobierać będzie wynagrodzenie dzienne w kwocie 2 kor. 40 hal. płatne miesięcznie z dołu, a oprócz tego przysługuje jej prawo do poboru ubioru służbowego, 500 gramów chleba białego lub 3 bułek dziennie, tudzież prawo do pomieszczenia w pojedynczo urządzonej lokali.

Wreszcie będzie pobierała żywność z kuchni więziennej za zwrotem kosztów surowego produktu.

W razie uzyskania później stałej posady, pobierać będzie roczną płacę 800 kor. z 30 prc. dodatkiem aktywnym, z prawem do dodatków pięcioletnich i do emerytury.

Wyjście za mąż lub zajęcie w ciążę, będzie uważane za zrzeczenie się służby.

Kandydatki o tę posadę mają dokumentami wykazać że:

1) są poddanymi austriackimi,  
2) są pełnoletnie, jednak nie przekroczyły 30 lat życia,  
3) są zdrowe,  
4) posiadają nieposzlakowaną przeszłość.  
5) są bezdzietne, stanu wolnego, lub wdówkiego i

6) umieją pisać, czytać i rachować, władają językami krajowymi i umieją skuteczniać pojedyncze ręczne roboty.

Prócz tego kandydatka nie może być spokrewnioną lub spowinowacaną z żadnym urzędnikiem, woźnym lub dozorcą więźniów, w stosunku oznaczonym w § 17 ust. 1 ces. pat. z 3 maja 1853 Dzpp. Nr. 81.

Własnoręcznie pisane prośby wraz z świadectwami wykazującymi prawdziwość wymogów żądanych powyżej pod 1) do 6), należy wnieść najdalej do 15 października 1908 do Prezydium tutejszego Sądu.

Prezydium c. k. Sądu obwodowego.

Sanok, dnia 7 września 1908.

(7979 3-3)

Wydział Rady powiatowej w Nisku rozpisuje niniejszym konkurs na posadę sekretarza Rady powiatowej.

Wymagane:

1. Nieprzekroczony wiek 45 lat;  
2. ukończone studia prawnicze oraz złożenie trzech egzaminów rządowych;  
3. przynajmniej dwuletnia praktyka w służbie rządowej lub autonomicznej;  
4. świadectwo zdrowia.

Do posady przywiązana jest płaca roczna 2800 kor. wolne pomieszkanie, trzy pięciolecia po 200 kor.

Posada nadana zostanie na jeden rok prowizorycznie, a po roku zadawalniającej służby może nastąpić stabilizacja. Posada do obsadzenia natychmiast.

Podania należy wnieść do Prezesa Oliviera hr. Kessguiera w Nisku.

Nisko, 7 września 1908.

L. 117.100.II. (8176 1-3)

Konkurs.

na posadę ekspedynta przy c. k. Urzędzie pocztowym w Nizborgu nowym z poborami III. klasy 4 stopnia, ryczałtem 252 kor. rocznie na służącego i ewentualnym wynagrodzeniem 1100 kor. rocznie za codzienną jednokonną jazdę posłańczą do Kopyczyniec i z powrotem.

Podania należy wnieść najpóźniej do 27 września b. r. do c. k. Dyrekcji poczty i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 9 września 1908.



Konkurs.

Przy c. k. Zakładzie kary dla mężczyzn we Lwowie jest do obsadzenia posada dozorczy więźni ze systemizowanymi poborami. Ubiegający się o tę posadę winni wnieść własnoręcznie pisane, należycie ostemplowane podanie w drodze przełożonej władzy do Dyrekcyi c. k. Zakładu kary dla mężczyzn we Lwowie, najpóźniej do dnia 16 października 1908.

Do podania należy dołączyć:

- 1. metrykę chrztu,
2. certyfikat lub paszport wojskowy,
3. ostatnie świadectwo szkolne,
4. świadectwo moralności i przynależności,
5. świadectwo zdrowia, wystawione przez lekarza zakładowego lub fizyka,
6. świadectwo wyzwoleń (u rzemieślników).

Mianowani obowiązani będą do złożenia egzaminu z przepisów służbowych najpóźniej w przeciągu jednego roku i to pod rygorem uwolnienia ze służby. Od powyższego egzaminu uwolnieni są podoficerowie, mianowani na podstawie certyfikatu wojskowego. C. k. Dyrekcyja Zakładu kary. Lwów, dnia 12 września 1908.

Kuratele.

L. cz. P. 140/8 (1) (7924 2-3) Obwieszczenie. Michała Kukłę, rolnika ze Srodopolec, uznano umysłowo chorym. Kuratorem dla niego ustanowiono Antoniego Wojciechowskiego, rolnika ze Srodopolec. C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Radziechów, dnia 5 sierpnia 1908.

Amortyzacye.

L. cz. Nc. IV. 15/8 (2) (7855 2-3) Edykt. C. k. sąd powiatowy w Chranowie podaje do wiadomości: Na żądanie Franciszka Zajęca, właściciela realności w Trzebini dozwolono ts. uchwałą z 18 czerwca 1908 Nc. IV. 15/8 (2) po myśli § 118 u. h. wdrożenia postępowania amortyzacyjnego odnośnie do następujących wierzytelności hipotecznych ciężających w stanie biernym realności lw. 422 ks. gr. gm. kat. Trzebina poprzód Franciszka Zajęca syna Antoniego obecnie Jakóba Branda własnej, jako wykazie ubocznym. I. Wierzytelności wpisanej pod poz. 1 on., której wpis jest następujący: „ad n. 1 on. zatwierdzenie ostrzeżenia. Na zasadzie wyroku Trybunału m. Krakowa 1-o dnia 18 kwietnia 1845 i 2-o w drodze apelacji dnia 12 lutego 1847 zapadłego, przysądzona Mojżeszowi Rosenzweig od Jentla i Mindli Reiferów małżonków, kapitalna suma 477 fpl. 7 1/2 gr. 181 fpol., z których kwota 30 fp. wyrokiem sądu wyższego z dnia 30 września 1846 Reiferom zasądzona jest już straconą na 3/8 i 1/8 części realności N. 20 w Trzebini Jentla Reifer vel Zelichowicza własnej, zabezpieczone zostają przy utrzymaniu ważności ostrzeżenia powyższego co do sumy 477 fp. 7 1/2 gr. księga 26 dokumentów Nr. 1358 karta 9767. II. Wierzytelności wpisanej pod poz. 3 on., której wpis jest następujący: „3 3/4 ks. gł. gm. Młoszowa vol. nov. 1 pag. 527 a on. Na zasadzie aktu przed not. Jakubowskim dnia 2 stycznia 1849 ze znanego, suma 2200 fpol. w d. 1. lipca 1849 płatna w stanie biernym realności N. 20 w Trzebini Jentla Reifera własnej, na rzecz Hylde i Lali Sonnenscheinów intabuluje się, księga dokument. 28 N. 11 karta 61“. W razie wykreślenia wpisu ad I. wykreślony będzie także wpis pod poz. 1 on. tegoż wykazu, który opiewa: „ks. gł. gm. XII. Młoszowa vol. nov. 1 pag. 525 on. Na zasadzie rezolucyji Trybunału w m. Krakowa z dnia 17 lutego 1845 otrzymanej, oraz pozwu dnia 24 lutego 1845 Jentlowi i Mindli Reiferom, oraz Aleksandrowi Esterreicherowi doręczonego prenotacyę sumy pięćset pięćdziesiąt sześć zł. pol. z procentem 6% od 10 stycznia 1845 i kosztami 90 fpl. na 3/8 częściach i 1/8 części realności N. 20 w Trzebini Jentla Reifer Zelichowicza wówczas własnych, na rzecz Mojżesza Rosenzweiga uskutecznią się. Wzywa się przeto tych wszystkich, którzy do tych pretensyi roszczenia podnoszą, ażeby te w sądzie tutejszym zgłosili najpóźniej do dnia 30 września 1909 roku, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasu na ponowną prośbę Franciszka Zajęca amortyzacya wpisanej dla tych wierzytelności prawa zastawu i wpisów odnoszących się do niego i tegoż wykreślenie będzie dozwolone. C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Chranów, dnia 18 czerwca 1908.

Doniesienia prywatne.

KURYER KOLEJOWY

ważny od 1 maja 1908 po 45 hal. za egzemplarz z przesyłką pocztową. — Główny skład: STANISŁAW SOKOŁOWSKI, Lwów, Pasaż Hausmana I. 9. Do nabycia we wszystkich księgarniach i trafikach.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1908 r. (Czas środkowo-europejski).

Table with columns for 'Do Lwowa' and 'Ze Lwowa', listing train numbers, departure times, and destinations like Krakow, Sambora, and various regional stations.

Pociągi lokalne.

Z Brzechowie (od 1 maja do 31 maja) codziennie 8:15 rano 8:20 wieczór, w niedzielę i święta rz. kat. 3:27 po południu i 9:35 wieczór; (od 1 czerwca do 30 czerwca i od 1 września do 30 września) codziennie 8:15 rano, 3:27 po poł., 8:20 i 9:35 wieczór, w niedzielę i rz. k. święta 1:45 po poł., (od 1 lipca do 31 sierpnia) codziennie 8:15 rano, 3:27 i 5:30 po poł., 8:20 i 9:35 wieczór, w niedzielę i rz. k. święta 10:05 przed połud. i 1:46 po południu. Z Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie) 1:15 po połudn. i 9:25 wieczór; (od 3 maja do 15 września w niedzielę i rz. k. święta) 10:10 wieczór. Ze Szczerca od 28 maja do 13 września wł. w niedzielę i rz. k. święta e 9:58 wieczór. Z Lubienia od 17 maja do 13 września wł. w niedzielę i rz. k. święta o 11:45 wieczór.

Table for local train routes between Podzamcze and other stations, listing times for 'Do Podzamcze' and 'Z Podzamcze'.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowym c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana I. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych ul. Krasińskich I. 5, drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedzielę i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

**Drobne ogłoszenia**

od wyrazu petitem 3 halery, tustym  
petitem 4 halery.

MAGLE POKOJOWE własnego wyrobu w 4 wielkościach  
**I. Grajewski, Lwów, Boimów 1.**  
Ilustrowane cenniki franco.

**Ostrzeżenie.**

Niniejszem ostrzegam wszystkich wierzyteli  
mojej żony, Flory Seweryny Bogusz, że długów tejże  
absolutnie płacić nie będę.

**Karol Bogusz.**

**Świeże Bośniackie śliwki**

5 kg. 2 kor., 25 kg. 6 kor., 50 kg. 11 kor.,  
100 kg. 20 kor. wraz z opakowaniem do-  
starcza

**G. JOSKA, Banjaluka (Bośnia).**

Оголошене.

Читальня ім. М. Качковського в Бі-  
доголодах зістала розвязана 11 грудня  
1907. Петро Моравський.

Poszukuje się kupna  
**STARZYCH MEBLI mahoniowych**  
ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „Meble“ Biuro ogło-  
szeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

**Wina**

naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, węgierskie, austriackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie w najlepszej jakości po cenach najniższych poleca handel herbaty, kawy i wina

**Edmunda Riedla, Lwów.**

**Ostatnie nowości**

Nadszedł  
świeży transport  
najnowszych  
lornetek



w dużym wyborze i najnowszych  
wzorach. Ceny najniższe (z per-  
łowej masy od 8 zł)

**Kopernicki i Syn**

optycy i mechanicy  
**Lwów, pl. Halla I. 1.**

**Weinfässer**

neue so auch gebrauchte kaufe in  
jeder Quantität von 25 Liter bis 800  
Liter.

Offerte an **Kalnoki & Co,**  
**Budapest Steinbruch.**

**Przeprowadzki miejscowe  
Transporta międzymiastowe**

tudzież wszelkie czynności w zakres spedycji wchodzące,  
wykonuje najlepiej firma

**CARO & JELLINEK**

Spółka z ogr. por.  
**Lwów, plac Smolki 1. 3.**

**Ogłoszenie.****Spółka akcyjna dla przemysłu naftowego Trzebinia**

podaje niniejszem do wiadomości,

że za kupon Nr. 10. jej akcji pierwszeństwa

**kwota koron 25 za sztukę,**

zaś za kupon Nr. 10. jej akcji szeregowych I. emisji, oraz za kupon Nr. 4.  
tychże akcji II. emisji

**kwota koron 20 za sztukę,**

od dnia 1 października 1908., w Kasie Spółki — Wiedeń VI. ul. Magdaleny  
16., albo w c. k. uprz. austr. Banku dla krajów koronnych w Wiedniu  
(k. k. priv. oesterr. Länderbank-Wien) wypłacaną będzie.

Trzebinia, dnia 10 września 1908.

Wydawnictwa rok X.

**NOWOŚCI MUZYCZNE**

Jedynie pismo literacko-muzyczne

poświęcone celniejszym utworom fortepianowym współczesnych polskich  
i zagranicznych kompozytorów.

Na treść pisma w kw. I. złożono się 14 utworów, a mianowicie: Nr. 1 zawiera:  
**Berger R.** „Zakazany owoc“, Wale paryski. **Dobrzycki H.** Polonez. **Galkowski K.**  
Marche Miniature. **Rihowski W.** Nokturn. Nr. 2: **Michałowski A.** Valse triste. **Mo-  
szkowski M.** Romans bez słów. **Philipp I.** Taniec przy księżycu. **Sibelius I.** Elegia.  
**Rameau I. F.** Gawot. Nr. 3: **Hambourg A.** Pieśń ludowa (transkrypcya). **Nedbal  
O.** Valse triste. **Surzyński M.** Cantilena. **Sinding Chr.** Melodia. **Giordani A.** Aria.

W dziale literackim: liczne wiadomości z życia muzycznego i teatralnego.

Prenumerata wynosi: Miesięcznie kop. 42, z przesyłką pocztową kop. 50, Kwartalnie  
rb. 1 kop. 25, z przesyłką pocztową rb. 1 kop. 50. Półrocznie i rocznie w tymże sto-  
sunku. Za granicą rb. 7. Zeszyt pojedynczy kop. 60.

Premia bezpłatne dla rocznych abonentów:

trzy poprzednie zeszyty lub portret Chopina, artystycznie wykonany podług słynnego  
obrazu Antoniego Kolberga. — Na przesyłkę premium należy dołączyć kop. 20.

Adres redakcyi: Warszawa, Krakowskie Przedmieście 6.

Ajencya dla Galicyi we Lwowie u St. Sokolowskiego, Pasaż Hausmana 9.

**PATENTY**

wszystkich krajów wyjednywa i spienięża

**M. GELBHAUS,**

inżynier i zaprzysiężony rzeczoznawca

Wiedeń VII, Siabensterngasse 7 (naprzeciw c. k. urzędu patentow.).

**APTEKA****FORT. GRALEWSKIEGO**  
w Krakowie, ul. Szczepańska L. 1.

Poleca następujące wyroby własne:

**PETROGEN**

„Jahra“ Wyśmienity środek do konserwowania włosów, usuwa łupież i swąd  
z głowy, wzmacnia cebulki włosowe i zapobiega wypadaniu. Cena  
flakonu kor. 2 i kor. 4.

**BALNODOR KREM**

„Jahra“ Znakomity środek kosmetyczny do pielęgnowania cery i skóry.  
Nie zawiera żadnych tłuszczów, nadaje cerze i skórze nadzwyczajną  
gładkość i używa się przeciw opaleniu słonecznemu, wypryskom skór-  
nym, piegom, zaczerwienieniu twarzy i rąk. Tubka 70 hal.

**BALNODOR MYDŁO**

„Jahra“ Wolne od szkodliwych składników, odznacza się delikatnym i wykwin-  
tnym zapachem, wpływa korzystnie na naskórek, wybiela i wydelikaca  
skórę, nadaje jej białość i aksamitną gładkość. „Jadra“ Balnodor  
mydło i krem używane razem uzupełniają się w swych skutkach i są  
idealnymi środkami do pielęgnowania cery i skóry. Sztuka 1 kor.

**KALI CHLORICUM Pasta do zębów**

„Jahra“ Wybiela zęby, desinfekcyjkuje jamę ustną. Tubka 80 hal.  
Wysyłki na prowincję uskutecznią się odwrotnie.



Odznaczony 12 medalami rządowymi, więcej niż 200 pierwszymi  
nagrodami i kilku dyplomami honorowymi na wszystkich obcła-  
nych wystawach krajowych i zagranicznych.

**Pierwszy galicyjski ZOologiczny Zakład „ORNIS“**  
założony w r. 1897 w Krakowie.

Właściciel **A. MUSIOZEK**, dostawca c. k. urzędników państwowych. Sklep: Kraków, ul. Sławkow-  
ska Nr. 16, naprzeciw „Grand Hotelu“. Hodowla różnych rasowych psów i drobin. Poczta: Zwierzyńco  
„Willa Wisła“. Menażerya w Parku krakowskim, posiada około sto pięknych okazów zwierząt, otwarta dla  
P. T. Publiczności. Największy i jedyny zawodowy zakład tego rodzaju w całym kraju. Zakład poleca swoją hodowlę i sprzedaż rasowych psów od najniżejszych karzełek do najwiel-  
szych olbrzymów. Młode Bernardy i t. kor., Białe janniki i t. d. Z ptactwa różne czyste rasowe kury,  
gołębie amer., brązowe indyki, kaczki ping, emdenskie, gęsi, kaczki, pawie, różne bażanty i t. d. Od  
tych wszystkich jaja do wyłogu. Puchaczę do polowania. Zawsze kilkaset par kalibrów, zagr. spiew. ptaków,  
małych i dużych, gadających papug na składzie. Prawdziwe hare. Kanarki, wyborne spiewaki, także przy  
świetle od 6 zł. Samieciki 1 zł. 50 ct. Rasowe króliki, angorakoty, oswojone małpki i t. d. Złote, srebrne  
i ozdobne rybki. Praktyczne klatki, akwaria, teraria i przybory do chowu. Najlepsza żywność dla ptaków,  
papug, ryb i t. d. Wyjechać tanio ptaki i zwierzęta. Sprzedaż żywej zwierzyny. Ilustr. cenniki za  
nadesłaniem 5 hal. marki. 25-letnia fachowość nabyta w kraju i po całej Europie.  
Wielka ilość dobrowolnie przysłanych podziękowań zawsze do przegładnięcia.

**Kolej miejscowa Łupków-Cisna.**

LW. 88.534.08

(8177)

**Ogłoszenie.**

Na przedsięwziętem dnia 1 września 1908 w obecności  
c. k. Notaryusza publicznem losowaniu akcji pierwszeństwa  
Towarzystwa akcyjnego „Kolej miejscowa Łupków-Cisna“  
wylosowane zostały w następującym porządku 111 sztuk  
akcji pierwszeństwa:

Nr. 1857, 393, 684, 1150, 2600, 267, 540, 1023, 1067, 1577,  
1025, 921, 2389, 973, 881, 2032, 2160, 1276, 1941, 1676, 479,  
738, 685, 1202, 148, 95, 2152, 25, 1121, 2301, 1056, 2748, 359,  
2482, 280, 1084, 1045, 543, 606, 977, 785, 1536, 2101, 1746,  
253, 1323, 2441, 2650, 876, 2259, 2374, 621, 2306, 870, 2232,  
1100, 1668, 455, 282, 1843, 864, 151, 185, 845, 2076, 2328,  
841, 1685, 2470, 669, 260, 803, 957, 335, 408, 2183, 2159, 2082,  
1978, 2456, 2277, 1327, 1339, 193, 888, 1797, 723, 444, 1549,  
1048, 1320, 582, 1419, 1501, 1678, 1208, 177, 305, 1416, 467,  
915, 902, 2585, 1973, 1669, 544, 2474, 2102, 1743, 1283, 1420,  
każda po koron 400.

Splata kwoty oznaczonej, przypadającej za wylosowane  
walory nastąpi dnia 1 lipca 1909 w Banku krajowym we  
Lwowie lub filii tego Banku w Krakowie za zwrotem ory-  
ginalnych walorów wraz ze wszystkimi przynależnymi do  
tego czasu jeszcze niezapadłymi kuponami i talonami.

Brakujące kupony stracone zostaną od nominalnej kwoty  
walorów.

Lwów, dnia 11 września 1908.

**Kolej miejscowa Łupków-Cisna.**

Prezes  
**Mieczysław Onyszkiewicz w. r.**